

## 1944 – 5 lat pracy »Czytelnika« – 1949

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK  
ŁÓDZKIŁódź  
niedziela  
23 października  
1949 r.  
Rok V  
Nr 292  
(1556)Foto: Arch. „Dziennik Łódzki”  
„SKRZYŃKA UCZCIWOŚCI” — PROBIERZEM UCZCIWOŚCIJerzy Pański  
Prezes Zarządu Głównego  
Spółdz. Wyd. Ośw. »Czytelnik«

## Pięciolecie „Czytelnika”

Pięć lat to okres być może zbyt krótki, by na jego przestrzeni odmierzać osiągnięcia i zasługi; dostateczny jednak, by ocenić przebieg drogi i wyciągnąć z niej pewne wnioski na przyszłość. „Czytelnik” w ciągu ubiegłych pięciu lat rozwinął się od skromnych lubelskich początków do rozmiarów wielkiej instytucji prasowo-wydawniczej, stając się jednym z istotnych składników życia umysłowego Polski odrodzonej. Rozwój ten, rzecz prosta, był przede wszystkim funkcją tych przeobrażeń, jakie dokonały się w Polsce w ciągu tego czasu, był naturalną konsekwencją objęcia władzy przez masę ludową. Konceptja „Czytelnika” byłaby nie do pomyślenia bez likwidacji kapitalistycznych podstaw gospodarki w kraju: ona to pozwoliła na oparcie w jednym uspołecznionym organizmie działalności wydawniczej o własną bazę produkcyjną, o własną sieć rozdzielczą i własnymi siłami prowadzoną propagandę książki (jak np. dostarczająca wiele cennych doświadczeń akcja autorska „Czytelnika”, występy zespołów żywego słowa itp.), a więc oddanie w ręce władzy ludowej skoordynowanego narzędzia wpływu na rozwój i kierunek czytelnictwa. Ale rozwój działalności „Czytelnika” byłby także nie do pomyślenia bez tego przełomu, jaki na gruncie przeobrażeń gospodarczych dokonał się w świadomości mas, uaktywnił społecznie, politycznie, kulturalnie najszersze warstwy ludności w mieście i na wsi, wytworzył niespotykany dotąd głód słowa drukowanego, przywrócił właściwą wagę jego rzetelnym wartościom.

Połączenie w jednym ośrodku pracy wydawniczej, sieci rozprzeczającej i akcji popularyzacyjnej pozwalało „Czytelnikowi” na spełnianie jego podstawowych zadań, które można by określić ogólniej jako rozszerzanie kręgu oddziaływania książki i prasy na te sfery, które przebudowa społeczna i gospodarcza, tocząca się walka klasowa wciąga coraz bardziej do aktywnego życia; pobudzanie, wspomaganie, przyspieszanie procesu przebudowy świadomości człowieka w Polsce, jaka następować musi za przebudową społeczną. Struktura ta wywodziła się właściwa zwłaszcza w pierwszych latach odbudowy, w warunkach powojennego chaosu, w walce z poważnymi jeszcze ośrodkami promieniowania ideologii kapitalistycznej. Rzecz jasna, iż ten żywiołowy rozkwit czytelnictwa, jaki u nas nastąpił, a którego miarą może być przede wszystkim wspaniały rozwój prasy partyjnej, wciąż rosnące nakłady wydawnictw marksistowskich „Książki i Wiedzy”, ogromne i wciąż jeszcze niezaspokojone możliwości rozwoju literatury oświatowej, światopoglądowej, popularyzacyjnej — a z drugiej strony coraz głębsze przenikanie zasady planowania do wszystkich

dziecin naszego życia nie tylko gospodarczego, lecz i kulturalnego, wpłynąć musi na takie uregulowanie rynku kulturalnego, które — układając poszczególne dziedziny działalności we właściwe łożyska — pozwoli w silniejszym niż dotychczas stopniu skupić wysiłki instytucji wydawniczych na treści ideologicznej wydawnictwa.

Jednym na przykład z podsta-

jów kapitalistycznych (Wulff, Amado, Varela, Fast) — to trwałe dorobek wydawnictwa.

Jak wspominałem, nie sądzę, by pięciolecie „Czytelnika” miało jedynie być okazją do wyliczania jego zasług; należałoby raczej pomyśleć o tym, czegośmy dotychczas nie zrobili lub co robiliśmy niedostatecznie. Wydaje mi się, że w dziedzinie literatury pięknej — jakkolwiek przełama-

zaniedbania inne dziedziny naszej działalności wydawniczej; zwłaszcza wydawnictwo „Wiedzy Powszechnej”, które powinno być przebudowane tak, by mogło stać się istotną pomocą w przygotowaniu kadr realizatorów planu sześcioletniego.

Prasa czytelnikowska była najbardziej widocznym znakiem bujnego rozwoju instytucji „Rzeczpospolita” — pierwszy dziennik

nie tylko pozycja, jaką zdobyła sobie w Polsce prasa partyjna przede wszystkim, ale np. powodzenie takiego czasopisma jak „Problemy”, pisma poświęconego popularyzacji wiedzy, a osiągniętego nakład 120.000 egzemplarzy.

Ta rola i znaczenie prasy w Polsce współczesnej nakłada tym większe obowiązki na tych, którzy prasę tę tworzą, którzy spełniają jej szpalty, którzy troszczą się o rozszerzenie jej zasięgu. Lenin mówił: „Prasa jest nie tylko kolektywnym agitatorom, lecz i kolektywnym organizatorem”, o tej organizatorskiej, twórczej, pobudzającej roli prasy zbyt rzadko może jeszcze pamiętać. Nasze gazety nie zawsze jeszcze umiają nawiązać żywy, bezpośredni kontakt z masami czytelników, nie zawsze zdobywają się na dość twórczą inicjatywę, nie zawsze dość czujnie włączają się w rytm przemian. Nowa świadomość człowieka w Polsce w ogniu pracy i walki rośnie bardzo szybko, kto za nią nie nadąga, ten przemawia do ludzi dnia wczorajszego, traci łączność z tym, co w Polsce jest żywe i twórcze. Wyrównanie tych niedociągnięć, podniesienie całej prasy czytelnikowskiej na wyższy poziom ideologiczny wymaga wielkiej pracy również w zakresie szkolenia kadr dziennikarskich i praca ta musi być dokonana.

Proces przeorywania świadomości ludzkiej w naszym kraju zaczyna dopiero narastać. Istnieją jeszcze wielkie rezerwy nieuaktywnionych sił ludzkich, które trzeba dopiero wciągnąć w orbitę przebudowy społecznej. Realizacja planu sześcioletniego pozwoli na włączenie milionów nowych rąk robotniczych do produkcji, unowocześnienie gospodarki rolnej, stworzy podwaliny bujnego rozwoju kulturalnego wsi. Dla „Czytelnika” oznacza to konieczność dalszej walki o tanią, dobrą i piękną książkę, o rozszerzenie masowej bazy czytelnictwa gazet i czasopism. Ale jednocześnie, w miarę zakładania podwalin socjalistycznego ustroju, w miarę wzmagania się nateżenia walki klasowej we wszystkich jej wewnętrznych i światowych przejawach, w miarę jak coraz bardziej krzepnie i wzrasta obóz pokoju i sprawiedliwości społecznej — wzrasta również konieczność nasycenia naszej prasy jeszcze głębszą, pełniejszą, celniejszą treścią ideologiczną, wzrasta konieczność zdwojenia czujności wobec wpływów ideologicznie wrogich, konieczność uzbrojenia się w taką broń, która pozwoli nam w tej walce zwyciężyć.

O spełnienie tych zadań „Czytelnik” chce walczyć. Chce walczyć wraz z całą załogą pracowniczą, wraz z tymi szerokimi rzeszami przyjaciół i sympatyków, jakich swa działalnością na tej przestrzeni czasu zdobył, wraz z całym ludem pracującym naszego kraju, wykuwającym drogę do Polski socjalistycznej.

Jerzy Pański

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR  
w sprawie obchodu 70-lecia urodzin  
Józefa Stalina

WARSZAWA, 22.10 (PAP). Podajemy uchwałę Biura Politycznego KC PZPR:

W dniu 21 grudnia przypada 70-lecie urodzin towarzysza Józefa Stalina.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, cała polska klasa robotnicza, jednocząc się w dniu tym z narodami radzieckimi i z masami pracującymi świata, z manifestuje głębokie przywiązanie do wielkiego nauczyciela międzynarodowej klasy robotniczej, budowniczego pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego, kontynuatora nieśmiertelnego dzieła Lenina i jego myśli, wodza światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Naród polski w tym dniu da wyraz szczególnej wdzięczności, jaką żywi dla wielkiego przyjaciela Polski, organizatora historycznego zwycięstwa nad hitleryzmem. Słowa Stalina o wskrzeszeniu „Polski wol-

nej, silnej i niepodległej” — Polski opartej o Baltyk, Odrę i Nysę — wypowiedziane w r. 1943, jednoczyły i wiodły do boju patriotów, w kraju i w szeregach I Armii Polskiej w ZSRR, dodając im sił w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Te słowa wprowadziły w czyn naród radziecki i jego bohaterska armia, wyzwalała nasz kraj, zapewniając Polsce suwerenność i niepodległość byt i możliwość gospodarczego, społecznego i kulturalnego rozwoju najszerzych mas narodu polskiego.

Ze Stalinem na czele. Partia Bolszewików wiedzie od zwycięstwa do zwycięstwa braterską rodzinę narodów pierwszego w świecie państwa socjalistycznego w ich porywającej i ofiarnej pracy nad budową komunizmu.

Genialna myśl Józefa Stalina, jego niezłomna wola i postawa, wcielone w rewolucyjną walkę partii

bolszewickiej, w tworzy wysiłek narodów radzieckich — uczyniły Związek Radziecki niezwyciężoną twierdzą wolności i pokoju, ostoją i nadzieją ludów świata, walczących o sprawiedliwość społeczną, o prawo do stanowienia o własnym losie, o okiełznanie anglo-amerykańskich imperialistów, naśladowców Hitlera.

Dziś nauka Stalina, wzbogacająca marksizm - leninizm, wskazuje 1/3 ludzkości, od Kantonu po Łabę, niezawodne drogi pracy i walki w tworzeniu nowego życia. Życia wolnego od oków i zbrodni ginącego kapitalizmu, życia lepszego, sprawiedliwego dla wszystkich ludzi pracy. Stalinowskie rozwinięcia marksizmu-leninizmu to oręż w walce o unicestwienie zbrodniczych planów podżegaczy wojennych i ich faszystowsko-titowskich agentów. To oręż w walce z knowaniami wszystkich wrogów Polski Ludowej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

wowych zagadnień w dziedzinie popularyzacji książki jest sprawa jej ceny. „Czytelnik” ma w tej dziedzinie pewne osiągnięcia w rozwoju rozmaitych akcji klubowych, tj. pozwalających na druk bardziej masowych nakładów przez bezpośrednie wiązanie czytelnika z wydawcą. Jednakże zdecydowany przejęm w tej dziedzinie nastąpić może dopiero wówczas, gdy cała produkcja wydawnicza w Polsce ujęta będzie w ramy jednolitego planu wydawniczego i gdy zreorganizowana zostanie nader dziś kosztowna sieć zbytu.

Wydawnictwo książkowe „Czytelnika” stanowi dziś niewątpliwie wartościową pozycję naszego rynku wydawniczego i zdołało wypracować sobie swoisty profil wśród innych wydawnictw. Wznowienie klasyków literatury polskiej (Narodowe Wydanie Mickiewicza, Żeromski, Jeź), obok utworów najwybitniejszych pisarzy współczesnych (Dąbrowska, Iwaszkiewicz, Breza, Brandys, Andrzejewski), szereg pozycji „klasyków” literatury radzieckiej (A. Tolstoj, Szołochow), obok wybitnych dzieł pisarzy współczesnych (Niekrasow, Gulia), uprzystępnienie czytelnikowi polskiemu szeregu dzieł postępowych pisarzy kra-

ny został przesadą o „poczytności” literatury miernej, brukowej, ideologicznie szkodliwej — bardzo wiele pozostaje jeszcze do zrobienia. Zbyt często jeszcze pozorne walory literackiego rzemiosła przesłaniają nam ideologiczną treść dzieła; zbyt mało uczyniliśmy dla popularyzowania w Polsce wielkiej literatury radzieckiej, bez której nie podobna myśleć o wychowaniu przyszłych obywateli Polski socjalistycznej; zbyt nikły jest nasz kontakt — poza Czechosłowacją — z literaturą krajów demokracji ludowej, zacinamy dopiero zapoznawać czytelnika polskiego z postępową literaturą nowych, demokratycznych Niemiec. Niewątpliwie zbyt szczupłą działalność rozwijał „Czytelnik” dotychczas w dziedzinie aktualnej publicystyki, oświatowej najistotniejsze zagadnienie toczące się w świecie walki o pokój i postęp.

Jest rzeczą jasną, iż troska o nową literaturę polską, literaturę opartą o nowe źródła twórczości, o nową socjalistyczną świadomość, dającą pełny i trwały wyraz wielkości dokonujących się przemian, literaturę wychowującą i uzbrajającą — winna być naszym zadaniem naczelnym.

Nie powinny przy tym ulec

w Polsce Odrodzonej i „Życie Warszawy” — pierwsza gazeta wyzwolonej stolicy — obchodzi wraz z nami pięciolecie istnienia; szereg innych gazet i czasopism powstawał w innych ośrodkach kraju natychmiast po ich wyzwoleniu. Można chyba stwierdzić, że prasa czytelnikowska na ogół na przestrzeni tego pięciolecia dotrzymała kroku wydarzeniom, że była zawsze w szeregu walczących na tym odcinku, gdzie walka była najzaciętsza, że ma swój poważny wkład, jeśli chodzi o przeoranie uprzedzeń, fałszywych doktryn politycznych, budowanie nowej świadomości.

Działalność „Czytelnika” w dziedzinie wydawniczo-prasowej obejmuje obecnie 12 gazet codziennych z 8 mutacjami oraz 25 czasopism; łączny nakład miesięczny dzienników wynosi 27 milionów, czasopism — 12,5 miliona. W szerokim wachlarzu pism czytelnikowskich wszelkie rekordy bije, oczywiście, „Przyjaciółka” z przeszło półtoramilionowym nakładem; ale jest to może tylko najbardziej widoczny znak tego, iż prasa w Polsce stała się rzeczywistością artykułem masowym, artykułem codziennej i niezbędnej potrzeby najszerzych mas ludności. Świadectwem tego może być



# Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina

(Dokończenie ze str. 1)

Imię Stalina nierozdzielnie wiąże się w sercach i umysłach polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego z wyzwoleniem ojczyzny: z niewoli cara i kajzerów, z niewoli hitlerowskiej.

Imię Stalina nierozdzielnie wiąże się z historycznym przełomem w stosunkach między narodem polskim a narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, z jego decydującą rolą w utworzeniu podwalin odrodzonego Wojska Polskiego, z odzyskaniem przez nas ziem nad Bałtykiem, Odrą i Nysą, z wydatną pomocą w odbudowie naszej gospodarki narodowej, we wskrzeszeniu Warszawy z ruin i zgłuszczeniu wojowniczych.

Ogromne doświadczenie partii Lenina i Stalina, pełne głębokiej mądrości rady towarzysza Stalina, wielkiego przyjaciela naszego narodu, w węzłowych zagadnieniach rozwoju Polski Ludowej — pomogły naszej partii w wytyczeniu jasnej perspektywy socjalizmu, pomagają jej prowadzić naród polski drogą politycznych, społecznych i gospodarczych zwycięstw.

Upowszechnianie nauki Lenina i Stalina, opanowywanie jej przez polską klasę robotniczą daje partii nasze rękojmię dalszych osiągnięć w budowie Polski Socjalistycznej, rękojmię wychowania całego narodu w duchu prawdziwego patriotyzmu i internacjonalizmu. Dając wyraz uczuciom ożywiającym wszystkich ludzi pracy w Polsce Biuro Polityczne KC PZPR

postanawia:

1) uczcić 70-lecie urodzin towarzy-

sza Józefa Stalina przez zaznajomienie całej naszej partii i klasy robotniczej z życiem i walką wielkiego wodza i nauczyciela międzynarodowego ruchu robotniczego, z jego wkładem w rozwój nauki marksizmu-leninizmu. Znajomość dzieła życia i walki towarzysza Józefa Stalina podniesie poziom ideologiczny partii i

klasy robotniczej, będzie ogromną pomocą w wychowaniu i kształtowaniu działaczy nowego leninowsko-stalinowskiego typu, nieustraszonych w walce o Polskę Socjalistyczną, nierozdzielnie związanych z ludem, nieublaganych wobec wrogów ludu.

2) Podjąć inicjatywę powołania

pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia Urodzin Józefa Stalina — niezłomnego szermierza waleczystej przyjaźni narodów ZSRR i Polski, chorążego światowego obozu obrońców pokoju, wolności i niepodległości.

## Niesłychane pogwałcenie karty ONZ Jugosławia nie może reprezentować krajów wschodnio-europejskich w Radzie Bezpieczeństwa Oświadczenie min. Wyszyńskiego w Gen. Zgromadzeniu ONZ

NOWY JORK, 22. 10. (PAP). — Jak już podawaliśmy, w Gen. Zgromadzeniu ONZ odbyło się głosowanie nad kandydaturami na trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Zgodnie z art. 23 Karty ONZ, kandydatury były zawsze wysuwane przez państwa, należące do odpowiedniego obszaru geograficznego. Na tej podstawie wysunięto obecnie kandydatury Ekwadoru, Indii i Czechosłowacji. Kandydatura Czechosłowacji była przedstawiona jednogłośnie przez delegację wszystkich krajów Europy Wschodniej. Nie licząc się z wolą tych państw, grupa delegacji — z amerykańską na czele — wysunęła w wyniku zakulisowych machinacji z kliką Tito, kandy-

daturę Jugosławii — jako „przedstawicielki” krajów Europy Wschodniej.

Jugosławia nie zdołała jednak uzyskać w pierwszym głosowaniu wymaganej większości głosów. Dopiero po nowym nacisku Stanów Zjednoczonych na niektórych delegatów, Jugosławia w drugim głosowaniu otrzymała konieczne minimum.

Po ogłoszeniu wyników głosowania, szef delegacji radzieckiej Wyszyński złożył następujące oświadczenie:

Ogłoszone na obecnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia wyniki wyborów do Rady Bezpieczeństwa dowiodły z całą wyrazistością, że przeprowadzono je w sposób naruszający art. 23

Karty ONZ, który wymaga przestrzegania — przy wyborze niestałych członków Rady Bezpieczeństwa — zasady sprawiedliwego geograficznego rozdziału miejsc. Równocześnie pogwałcono ustaloną w sposób zdecydowany tradycję, zgodnie z którą kandydatury na niestałych członków Rady były zawsze wysuwane przez państwa, należące do odpowiedniego obszaru geograficznego.

Delegaci pięciu krajów Europy Wschodniej wysunęli jednogłośnie kandydaturę Czechosłowacji. Kraje te nie przedstawiały kandydatury Jugosławii. Wbrew jednak praktyce, stosowanej we wszystkich poprzednich wyborach, do Rady Bezpieczeństwa, większość delegacji nie podtrzymała kandydatury Czechosłowacji, lecz poparła kandydaturę Jugosławii, za którą nie głosowała ani jedna delegacja, należąca do obszaru wschodnio-europejskiego.

Jugosławii wciąga się do Rady Bezpieczeństwa nie w wyniku wolnych wyborów, przeprowadzonych zgodnie z zasadami Karty ONZ i z ustaloną tradycją. Wybór Jugosławii nastąpił w rezultacie zakulisowej zmywy z Jugosławią i innymi delegacjami, które widocznie postanowiły wykorzystać dla swoich celów sytuację polityczną, jaka się wytworzyła pomiędzy Jugosławią z jednej strony a ZSRR i krajami demokracji ludowej — z drugiej

Sytuacja ta jest wynikiem zakulisowych machinacji, przeprowadzonych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i innymi delegacjami a Jugosławią. Państwa te spodziewają się, że w ten sposób wzmocnią swą pozycję. W Radzie Bezpieczeństwa, usiłując przekształcić tę Radę w posłuszne narzędzie bloku anglo-amerykańskiego.

W związku z tym delegacja radziecka oświadcza z całą stanowczością, że Jugosławia nie jest, nie może i nie będzie uważana za przedstawiciela krajów wschodnio-europejskich w Radzie Bezpieczeństwa i że wprowadzenie Jugosławii do tej Rady traktowane jest przez delegację ZSRR jako nowe pogwałcenie Karty ONZ, podrywające najbardziej istotne podstawy współpracy w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

## Pomimo terroru Komunistyczna Partia USA nie ustanie w walce

NOWY JORK, 22.10 (PAP). Jak już donosiliśmy w Nowym Jorku zapadł wyrok skazujący 10 spośród oskarżonych przywódców Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych na 5 lat więzienia każdego oraz jednego na 3 lata więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku oskarżony Dennis, sekretarz gen. Komunistycznej Partii St. Zjednoczonych, złożył następujące oświadczenie: „Niezależnie od wyroku Kom. Partii Stanów Zjednoczonych kontynuować będzie swą działalność polityczną i szerzyć wśród ludu amerykańskiego idee marksizmu-leninizmu. Będziemy walczyć o nasze prawa i będziemy wciąż rosnąć jako awangarda klasy robotniczej. Wyrok skazujący, to objaw słabości i rozpaczliwej reakcyjnych kół wielokapitałistycznych. Pod sztandarem naszym skupiać się będą coraz szersze rzesze ludu pracującego”.

W czasie ogłaszania wyroku budynek sądowy otoczony był zwartym kordonem przez policję konną i pieszą. Mimo to przed budynkiem sądu zgromadziły się ogromne tłumy, oczekujące wiadomości o treści wyroku.

Gdy nadeszła wiadomość o wyroku oraz o odmowie zwolnienia skazanych za kaucją, — skupiona wokół gmachu publicznego zeraogwała żywiołowa manifestacja.

Z całego kraju napływają protesty przeciwko bezprykladnemu wyrokowi. Nadeszły również pierwsze protesty z zagranicy, m. in. od argentyńskiej Ligi Obrony Praw Człowieka.

W Hawanie odbył się wielki wiec, na którym uchwalono rezolucję, potępiającą haniebną wyrok i domagającą się uwolnienia skazanych.

Oskarżonego Dennisa w toku postępowania apelacyjnego bronić będzie b. wiceminister sprawiedliwości USA — John Rogge.

## Dyplomata — szpiegiem grasował w Czechosłowacji z polecenia USA

PRAGA, 22.10 (PAP). Agencja CTK komunikuje, że czechosłowackie władze bezpieczeństwa aresztowały urzędnika ambasady Stanów Zjednoczonych w Pradze — Meryna. Ambasada amerykańska została powiadomiona w nocy czechosłowackiego Min. Spraw Zagranicznych o aresztowaniu Meryna, który nie korzysta z przywilejów dyplomatycznych.

Meryn jest oskarżony o działalność szpiegowską na terytorium Czechosłowacji z polecenia władz amerykańskich.

Min. Spraw Zagranicznych Czechosłowacji zażądało w tej samej nocy opuszczenia w ciągu 24 godzin kraju przez innego urzędnika ambasady USA w Pradze — Patcha, korzystającego z przywilejów dyplomatycznych.

### KUPON Nr 3

uprawniający do nabycia  
ulgowego biletu  
na  
»Klub Kawalerów«

## Ze sportu Młodzież pod koszem i siatką

W turnieju gier sportowych, zorganizowanym przez uczniów łódzkich, wyniki spotkań były następujące:

- SIATKÓWKA MĘSKA:  
Gimnazjum XV (Łódź) — Gimn. im. Batorego (Warszawa) 9:15, 14:16.
- SIATKÓWKA ŻENSKA:  
Gimnazjum V (Łódź) — Gimn. IV (Łódź) 15:3, 15:5.
- KOSZYKÓWKA MĘSKA:  
SKS przy Gimn. im. Kopernika w Łodzi — SKS przy Gimn. im. Batorego w Warszawie 21:31 (18:17).

## 5 rocznica „Czytelnika” w Łodzi Uroczysta akademія. — Odznaczenia pracowników

Z okazji 5 rocznicy powstania Spółdzielni Wyd. Oświatowej „Czytelnik” odbyła się wczoraj w Łodzi uroczysta akademія.

Pięknie udekorowaną salę odczytów Delegatury Łódzkiej szczerze wypełnili pracownicy i sympatycy „Czytelnika”. Dyrektor Delegatury Eugeniusz Kukulak witając licznie przybyłych na uroczystość przedstawicieli miejscowych władz, organizacji politycznych, społecznych i zawodowych zobowiązał się do szybkiego rozwoju „Czytelnika” i jego olbrzymie zadania na odcinku prasowym, wydawniczym i kulturalno-oświatowym.

Z ramienia władz miejskich i społeczeństwa Łodzi życzenia dalszej owocnej pracy złożył wiceprezydent m. Łodzi Bugajski i wiceprzewodniczący MRN Tagowski.

— Społeczeństwo łódzkie — powiedział m. inn. wiceprezydent Bugajski — potrafiło ocenić ogrom pozytywnej pracy „Czytelnika” otaczając tę instytucję szczególną sympatią. „Czytelnik”, jego akcja kulturalno-oświatowa, prasa codzienna i wydawnictwa cieszą się i cieszyć się będą wielką popularnością w robotniczej Łodzi.

Wiceprzewodniczący MRN Tagowski życzył pracownikom „Czytelnika” dalszej ofiarnej pracy, a jego piśmnom i wydawnictwom jak największych nakładów.

Prezes Zw. Spółdzielców Olbromski nawiązując do dotychczasowych osiągnięć „Czytelnika”, życzył dalszych sukcesów na odcinku kulturalno-oświatowym, zwłaszcza w zakresie pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej.

Pracownicy „Czytelnika” uczcili jubileusz wzmocnionym współzawodnictwem pracy.

W ramach czynu jubileuszowego na pierwsze miejsce wysunął się Inspektor Kulturalno-Oświatowy w Łodzi. Podjęte przez pracowników dla uczczenia jubileuszu współzawodnictwo przyniosło spółdzielni poważne osiągnięcia gospodarcze, a mianowicie:

W ramach akcji prasowej zaoszczędzono 2.500 kg papieru, uzyskano 4.777 nowych prenumeratorów dzienników własnych i 1.570 prenumeratorów pism radzieckich. Transport obniżył normy zużycia benzyny na sumę 507 tys. złotych. Czytelnikowskie zakłady poligraficzne wykonały zobowiązanie w przeszło 100 proc.

Drukarnie przestawiły i zmontowały maszyny, przebudowały zecernie i zorganizowały świetlice przed terminem.

Produkcję farby rotogrufowej powiększono o 300 proc., przyspieszono wykonanie inwestycji w fabryce farb o 30 dni.

Za wybitne zasługi w pracy, centralne władze „Czytelnika” odznaczyły kilkuset pracowników fizycznych i umysłowych złotymi odznakami i upominkami w postaci zbiorowego wydania dzieł Mickiewicza. W Łodzi złote odznaki otrzymali:

Eugeniusz Kukulak (dyrektor Delegatury), Zofia Petersowa (inspektor Kulturalno-Oświatowy), Helena Dunin-Szpot, Leokadia Leśnicka (maszynistka Redakcji „Dziennika Łódzkiego”) oraz Józef Wojciechowski, Franciszek Kasperek, Wiktoria Miłko Łajewówna, Piotr Waleczak, Bronisław Kupiński, Henryk Kłog, Apollinary Brodecki, Tadeusz Turski i Ludwik Kieriesiński.

Upominki dostali:

S. Sokół, M. Dziedziczakowa (korektorka „Dziennika Łódzkiego”), J. Jędrzejczak, W. Wiśnik, A. Misiak, A. Dziedzicowa, J. Gajak (goniec „Dziennika Łódzkiego”), F. Wierlicki, R. Trochimowicz, S. Białkowski, P. Idczak, H. Michaluk, H. Celmerowska, J. Śliwońska, W. Urbański, C. Nowakowska, W. Kaźmierczak, J. Pomaski.

Po uroczystym wręczeniu odznak przez dyr. Kukulaka odbyła się część artystyczna akademii. Z bogatym programem wystąpił zespół żywego słowa.

Miłośnicy Czytelnicy! Wyjaśnialiśmy już parokrotnie, że chcąc wciągnąć i Was do udziału w naszym święcie,

## Przodują w pracy i nauce...

(Z obrad konferencji Łódzkiej ZMP)

Wczoraj o godzinie 9.30 rozpoczęła się w sali Filharmonii Gwrodziowa Konferencja Łódzka ZMP. Udział w niej biorą delegaci ZMP. ZAMP oraz przedstawiciele partii politycznych, ORZZ, władz szkolnych i innych organizacji młodzieżowych. ZMP reprezentuje około 600 delegatów. Na otwarcie konferencji przybyli m. in. przewodn. Zarz. Głównego ZMP Matwin, sekretarz KL PZPR, Dworakowski i Duński, wiceprezydent Sobol i przewodniczący MRN — Andrzejak.

Po powołaniu prezydium, powitalne przemówienie wygłosił pierwszy sekretarz KL PZPR Dworakowski. Mówił on o znaczeniu młodzieży w walce o pokój i jej zdobywcach w Polsce Ludowej. Następnie przemawiali przedstawiciele ORZZ, wiceprezydent Łodzi Sobol, kurator okręgu łódzkiego i przedstawiciel Z. N. P.

Po wyborze komisji mandatowej, wnioskowej i strukturalnej przewodniczący ZL ZMP Jerzy Feliksiak wygłosił sprawozdanie polityczno-organizacyjne. Przerwać nie było podsumowaniem osiągnięć i bra-

którym jest pięciolecie istnienia „Czytelnika”, zorganizowaliśmy dla Was miłe rendez-vous, które nastąpi dziś wieczorem o godz. 19.15 w Teatrze Powszechnym (11 Listopada).

Żeby się znaleźć na widowni tego teatru i móc podziwiać żywą akcję komedii M. Bałuckiego pt. „Klub Kawalerów” w wykonaniu tak świetnych aktorów, jak Irena Grywińska, Karol Adwentowicz i inni oraz móc śmiać się do rozpuku z uciechnej gry Adolfa Dymyśa — należy zabrać z domu: dwa kupony wycięte z naszego pisma (jeden — z numerów poprzednich, drugi — z dzisiejszego) dobry nastrój, torebkę słodczy, drobną kwotę pieniędzy i siebie.

Zapewniamy solennie, że każdy kto okaże w kasie teatru wyżej opisany komplet przedmiotów otrzyma bilet z 50-procentową zniżką.

W związku z trwającym od trzech dni obłożeniem kasy teatru, do której szturmują nasi Czytelnicy usiłując zarezerwować bilety, doradzamy wszystkim nabywcę biletu już we wczesnych godzinach porannych.

I jeszcze jedna rada — ale o tym tylko na ucho i w pełnym zaufaniu, że nie wydadcie sekretu. Otóż kasa teatru sprzedaje Wam bilet i w tym wypadku, jeżeli okazicie dwa kupony oznaczone numerem 3, tj. kupony dzisiejsze.

Niebywałe poruszenie, jakie wywołała nasza impreza w kręgach Czytelników, wskazuje, że rendez-vous uda się doskonale.

A więc spotykamy się o 19.15 w Teatrze Powszechnym.

ków organizacji od chwili jej powstania. Po stronie osiągnięć mówca wyliczył m. in. cementowanie organizacji w jedną całość, osiągnięcia ZMP w szkoleniu ideologicznym i zawodowym oraz udział młodzieży w produkcji przemysłowej. Wśród niedociągnięć wskazał on na małe powłanie Zetempowców z resztą młodzieży, brak planowości w pracach zarządów i inne.

Wśród zadań stojących przed ZMP mówca określił budowę szerokiego frontu młodzieży w walce o pokój i postęp oraz zlikwidowanie niedociągnięć, które wykaże tocząca się konferencja.

Następnie przemawiał wiceprzewodniczący ZL ZMP Kopernik Bolesław, który mówił o zadaniach ZMP w przemyśle. Wskazał on m. in. na rolę Zetempowców w ruchu młodzieżowego współzawodnictwa pracy.

Obrady zakończono w godzinach wieczornych. Dzisiaj o godzinie 9 rano rozpocznie się drugi dzień konferencji. (zk)

W dniu 19 października 1949 roku zginął śmiercią tragiczną w katastrofie samochodowej pod Torzymiem, woj. poznańskie, przeżywszy lat 43, nasz najkochańszy mąż, ojciec i syn



BOLESŁAW ULATOWSKI

Msza Święta za pokój Jego Świecanej Duszy zostanie odprawiona w kościele parafialnym Podwyższenia Świętego Krzyża przy ul. Sienkiewicza, w niedzielę, dnia 21 października 1949 r., o godz. 9 rano.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23 października r. b., o godzinie 16 z kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim przy ul. Ogrodowej.

O tym smutnym i bolesnym obrzędzie zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w nielutym żalu

(K. 1477)

ŻONA, DZIECI I MATKA.



# Dlaczego tak wąskie?

Chodzi o ulice. Wiadomo, jak bardzo cieszy każdego mieszkańca Łodzi realizowana intensywnie przez Zarząd Miejski uchwała poszerzenia niektórych ulic naszego miasta. W tym poszerzeniu ulic chodzi zapewne nie tylko o ich tzw. przelotność, tzn. zdolność do przepuszczania jak największego strumienia pojazdów i ludzi, ale także o powietrze, o słońce, czyli ich zdrowotność, a także o ich estetykę. Więc nie chodzi tutaj o kwestię tego poszerzenia. To każdy pochwała i każdy się tym radowa.

Ale chodzi o ulice nowobudowane, planowane, wycieczane i realizowane. I tu każdy dbający o zdrowotność i estetykę naszego miasta musi zapytać wielkim głosem: dlaczego tak wąskie?

**Przykład?**  
Spójrzcie na nowobudowaną ulicę na Starym Mieście, na miejscu dawnej Podrzecznej. Powstaje nowy wąski tunel, w którym nie będzie ani powietrza, ani słońca, ani zieleni, nie mówiąc już o estetyce. A przecież jest to śródmieście, bo do śródmieścia obecnie po przyłączeniu do Wielkiej Łodzi jako jej dzielnic Chojen i Rudy Pabianickiej, a w niedalekiej przyszłości do Śródmieścia i Zgierza, wszystko, co się znajduje między Placem Kościelnym a Placem Katedralnym należy do śródmieścia. W tym śródmieściu nie wycieczane ulice powinny być możliwie jak najszersze, budowane w stylu wielkomiejskich alei i bulwarów. Przecież Łódź, to po Warszawie, największe miasto w Europie między Moskwą a Berlinem.

Wszystkie te względy powinny ująć się wobec takiego właśnie charakteru i takiej roli nowych ulic w Łodzi. Dzięki tym szerokim i nowoczesnym arteriom Łódź wreszcie zyskałaby godny swego znaczenia charakter miasta nowoczesnego. Jej liczne parki ogrody pofabrykankie pozwalają na to. Tymczasem robi się wszystko wprost przeciwnie. Niektóre

ulice zważa się, kierując się mało istotnymi powodami.  
**Przykład?**

Nowobudowany odcinek Alei Kościuskiej między ulicami Zwirki i Bandurskiego. Była okazja, żeby z tego odcinka zrobić fragment wielkomiejskiej pięknej arterii, rodzaj szerokiego, słonecznego bulwaru z miejscem na zieleńce, wodotryski, pomniki bałnawet na Łuk Tryumfalny — a tymczasem zważono jego szerokość kierując się mało istotnymi i przejściowymi jednak względami. Mianowicie szerokość ulicy wymierzono według frontonu przestarzałej rudery fa-

brycznej i dwóch rozlatujących się przedpotopowych kamienie.

Pytam się jako łodzianin, urodzony i wychowany w ciasnych i smrodliwych ulicach tego miasta w okresie niewoli i pozornej wolności między dwiema wojnami — czy i nadal, i zawsze już ma tak być? Czy chorobliwie i śmiertelnie przekleństwo fabrykancko-grynderskiej przeszłości miasta, tej najgorszej jego tradycji, ma nadal ciążyć nad umęczoną w przeszłości dumną stolicą polskiego proletariatu?

Łódź chce mieć swoje bulwary, pełne słońca i zieleni, szerokie jak Pola Elizejskie w Paryżu, a piękne i architektonicznie celowe jak trasa W—Z w Warszawie!

chitektonicznie celowe jak trasa W—Z w Warszawie!

Już nie mówię, aby wcielać cudne pomysły nowej Łodzi, Łodzi przyszłości, zaprojektowanej w doskonałych artykułach Władysława Strzebińskiego drukowanych przed dwoma laty na łamach „Wsi” i „Myśli Współczesnej” — ale przecież względem na rozsypujące się rudery fabrycznej czyszowny ohydny sprzed pierwszej wojny światowej, powinny tutaj ustąpić śmiałym planom wielkiej Łodzi przyszłości, godnej rozmachu i pięknie ustroju społecznego, ku któremu zdążamy!

MARIAN PIECHAŁ

## Mleczne zagadnienie O barach, które uzdrowią Łódź

O barach mlecznych pisało się i mówiło ostatnio bardzo dużo. Łódź, ośrodek wielkiego przemysłu, zamieszkała w lwiej części przez ludność robotniczą, bardzo była pod tym względem w stosunku do innych miast w kraju upośledzona.

Czy sprawa jest rzeczywiście tak „poważnego kalibru”, by poświęcić jej wiele uwagi i miejsca? Naszym zdaniem — tak. Walczymy nie o dziś ze straszną kłeską społeczną — alkoholizmem. W tej walce należyce rozbudowana sieć barów mlecznych stanowić może potężny oręż.

Zamiast śniadanka, zapitego kieliszkiem wódki, o ileż zdrowiej i pożyteczniej jest wypić szklanke gorącego mleka, zjeść bułkę z masłem czy serem, lub gotowane jajko.

Po wielu interwencjach w prasie, łódzka Okr. Spółdz. Mleczarsko-Jajczarska uruchomiła wreszcie dwa bary mleczne: przy ul. Daszyńskiego i przy Al. Unii. Zapowiedziane jest otwarcie nowych, ale to wszystko mało.

W dodatku wystarczy złożyć krótką wizytę np. w barze mlecznym przy ul. Daszyńskiego, by stwierdzić, że nie spełnia on swego zadania. W tym samym lokalu znajduje się mleczarnia, w której sprzedawane jest masło. W czasie sprzedaży masła tworzą się tu ogonki kupujących, co wypacza zupełnie charakter baru mlecznego.

Ten stan rzeczy należałoby koniecznie zmienić. Bar mleczny musi być oddzielony od mleczarni. A poza tym należy rozbudować sieć barów mlecznych. Winny one powstać na Chojnach, na Widzewie, na Bałutach, słowem we wszystkich dzielnicach miasta.

Bary mleczne, postawione na odpowiednim poziomie, mogą uzdrowić nasze miasto, w którym zagadnienie alkoholizmu nabiera specjalnej ostrości. Estetyczne urządzenie barów, ładne nakrycia i czystość — oto niezbędne warunki, by lokale te spełniały należycie swoje zadanie.

Jest niemal pewne, że rozrastająca się sieć barów mlecznych wypierać będzie systematycznie knajpy z wyszynkiem alkoholu.

Te kilka uwag skreślił pod adresem Okręgowej Spółdzielni Jaj-

czarsko-Mleczarskiej w nadziei, że wzmocni ona na swoim odcinku walkę z alkoholizmem. Walkę o zdrowie i siłę społeczeństwa, którą musimy wygrać.

W. O.

**WILEŃSKA PRACOWNIA KUŚNIERSKA**  
W. PASZKIEWICZ i S-ka  
ŁÓDŹ, UL. NARUTOWICZA Nr 19  
wykonuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa wchodzące

## Uczestnicy Konkursu Chopinowskiego odwiedzą Łódź

Z Warszawy na 5-dniową wycieczkę po kraju wyjechała grupa zagranicznych uczestników Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego (poza uczestnikami radzieckimi, którzy wyruszają na tournée koncertowe). Grupie młodych pianistów to-

warzą przedstawiciele biura Komitetu Wyk. Roku Chopinowskiego. Trasa wycieczki obejmuje: Kraków, Katowice, Poznań i Łódź. Powrót grupy pianistów do Warszawy przewidziany jest na wtorek, dn. 25 bm.

## Jedyna na świecie radiowa uczelnia Bogaty program wykładów Wszechnicy Radiowej

Dotychczasowe wyniki zapisów na jedyną w swoim rodzaju uczelnię, jaką jest Wszechnica Radiowa, wydają się wskazywać, że ogół społeczeństwa nie jest jeszcze dobrze poinformowany o tym, czym jest ta uczelnia, czego uczy i jakie są jej zadania. Jak się to wyniki przedstawia? Oto dotychczas, pomimo, że już wykłady Wszechnicy Radiowej są w pełnym toku, z Łodzi i województwa zapisało się na nie zaledwie 200 osób. Jest to cyfra naprawdę za mała. Winniśmy zrobić wszystko aby te cyfry podnieść do kilku tysięcy.

W tych okolicznościach — pomimo, że już obszernie o Wszechnicy Radiowej pisaliśmy — wypada raz jeszcze zainteresować wszystkich tą jedyną w świecie tego rodzaju uczelnią. W jej drugim roku istnienia warto podkreślić, że miara wielkiego zainteresowania nią są liczne zapytania co do jej funkcjonowania przez różne zagraniczne radiofonie.

W ubiegłym roku wykładów Wszechnicy słuchało 8 tysięcy zapisanych słuchaczy, oczywiście nie licząc rzeszy, które zbagatelizowały zapis. W tym roku Wszechnica Radiowa stawia sobie ambitne zadanie zwiększenia ilości słuchaczy do 50 tysięcy! Z kogo rekrutowali się słuchacze w ubiegłym roku? Byli nimi głównie nauczyciele, młodzież akademicka i szkolna, młodzież robotnicza i chłopska. Obecnie wśród słuchaczy znajduje się czolowy aktyw związków Zawodowych, organizacji społecznych miejskich i wiejskich, klerownicy świeccy, pracownicy oświaty oraz uświadomieni chłopcy i robotnicy.

Wszechnica Radiowa jest bezpłatną, dwuletnią uczelnią, która daje niezbędne minimum uzupełniającej wiedzy o wszystkich gałęziach nauki w oświadczeniu marksisowsko-leninowskim. W bieżącym roku zostały uruchomione 2 kursy — kurs I

stopnia, na który przyjęty może być każdy oraz kurs II stopnia, na który przyjmowani są wszyscy z małą maturą.

Pierwszy rok nauki obejmuje wykłady przyrody ożywionej, i nieożywionej, podstawy ekonomii politycznej, historię Polski, naukę o Polsce i geografie Polski oraz rozwój społeczny ludzkości. Wykłady drugiego roku nauki obejmują przyrodnicze podstawy poglądu na świat, historię ruchów robotniczych, historię literatury i kultury polskiej, naukę o świecie i geografii gospodarczą świata oraz teorię dialektycznego i historycznego materializmu.

Wszechnica Radiowa zaangażowała do swych wykładów najwybitniejszych naukowców, co jest gwarancją ich bardzo wysokiego poziomu. Wykłady zostaną uzupełnione zbiorem skrypty, które umożliwią każdemu słuchaczowi Wszechnicy dokładne pogłębienie zastyszanych wykładów. Skrypty te ukazywać się będą w tygodniu po wykładach. O tym — jak można zostać słuchaczem, czy słuchaczka radiowej uczelni — następnym razem.

## Światło dla Cyganki Elektrotechnicy wyruszą na periferie Łodzi

Wielka niespodzianka czeka w tym roku mieszkańców Chojen, Marysina, Polesia Konstantynowskiego i innych peryferii miasta. Na ulicach tych zaniedbanych do niedawna dzielnic zaplonie wreszcie światło. Elektrownia miejska zaplanowała

## Pięcioletni chłopczyk przed sądem

W sobotę, dn. 22 bm. w Sądzie dla Nieletnich odbyła się ciekawa rozprawa. Na ławie oskarżonych znalazł się 5-letni chłopiec. Akt oskarżenia zarzuca mu szereg przekroczeń prasowo-dziennikarskich, opóźnianie się i nie docieranie na czas do miejsc przeznaczenia. Ze względu na osobę oskarżonego sądu dosłownie nabiła była publiczność, która ze wzrastającym zaciekawieniem przysłuchiwała się obradom. Za stołem sędziowskim zasiadł Sędzia — Opinia. Rozprawa się rozpoczęła.

— Podaś mi proszę odpowiedź na pytania. Jak ci na imię?  
— Dziennik.  
— Nazwisko?  
— Łódzki.  
— Lat?  
— Pięć.  
— Skąd się wziąłś w Łodzi?  
— Pan Borejsza przywiózł mnie z Lublina.

— Czy masz rodziców?  
— Mam.  
— Imię ojca?  
— „Czytelnik”.  
— Imię matki?  
— Redakcja i Drukarnia.  
— Jak to, więc masz dwie matki?  
Publiczność śmieje się. Sędzia — Opinia uspokaja i zagraża wydalaniem publiczności z sali.

— Tak wychodzi... Jedna matka mnie kąpie, myje, szykuje, a druga dopiero ubiera i wypuszcza na miasto.  
— A która jest lepsza?  
— Czy mogę na to pytanie nie odpowiedzieć?  
Publiczność znów parska śmiechem.

— Nie widzę powodu...  
— Mamusia-Redakcja często niedbale ze mną się obchodzi, więc mamusia-Drukarnia ma wiele ze mną roboty.  
— W takim razie — mamusia-Drukarnia jest lepsza?  
— Nie tego nie powiedziałem. Bo mamusia-Drukarnia też często wypuszcza mnie na miasto z dziurami w marynarce i innych częściach garderoby.  
— Masz krewnych?  
— Owszem. Ciotkę-Korkę.  
— A czy dobra jest dla ciebie?  
— O, tak. Bardzo dobra. Daruje mi wiele błędów.

— Czy tylko tę jedną ciotkę?  
— Nie. Mam jeszcze wujka. Nazywa się Kolportaż.  
— A on?  
— On biedny. Nie zna dobrze Łodzi i jej okolic. Przez niego czasami opóźniam się do szkoły, biura, fabryki, czy na prowincję, bo i tam codziennie jeżdżę.

— Co masz do powiedzenia na obronę swą w ostatnich słowie?  
— Chciałbym prosić wysokiego Sąd-Opinię, aby darowała mi moje winy, bo mam dopiero pięć lat. Jestem malyim chłopcem, a prawdziwy mężczyzna zaczyna się od 40. Mam więc wiele czasu do naprawy.  
Sędzia-Opinia zamyka przewod i ogłasza wyrok:  
...Odkładam ogłoszenie wyroku na lat 35.

W motywach Sąd podał jako okoliczności łagodzące młody wiek oskarżonego i chęć poprawy.  
Publiczność przyjęła wyrok gorącymi oklaskami. (F)

### Ryszard Kozłowski

## Wiersz o pracy

Dalekopis wydzwaniania litery,  
Niby piechur zaznacza swój ślad,  
Telegramy, szyfry, numery,  
Roczniki zbierane pięć lat.

W wierszu nie ma omówień ni chwały,  
Tylko praca codzienna i trud,  
Twarde ręce co spalyły składaty,  
W linotypach pieśni grały bez nut.

Obraz życia schowany w rocznikach,  
Metalowych odbitek i klisz,  
Dziś minęło pięć lat „Czytelnika”,  
Bezustannie dzwignię się wzywaj.

Czas zapomnieć o bombach gazetom,  
Czas wybiegać do nowych już dróg,  
Życie pieśni podyktuje poetom,  
I przetopi karabin na plug.

**Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 35**  
w ŁODZI — ul. NOWOTKI Nr 83/85  
**ZATRUDNIĄ natychmiast:**  
1 DYSPOZYTORA  
1 INSPEKTORA KONTROLI TECHNICZNEJ  
1 MANIPULANTA PRZEDZALNICZEGO  
2 TECHNIKÓW WEŁKIENNICZYCH.  
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Zakładu. (K. 1472)

## Książki, które nie zblądzą

Gdy na powojennych gruzach rozpoczęto start do nowego życia, wyłonili się od razu dwa problemy, których rozstrzygnięcie zadecydować miało o obliczu nowej Polski: odbudowa gospodarcza kraju i odbudowa kulturalna społeczeństwa.

Praca, której należało dokonać, była tym cięższa, że chodziło tu nie o jakieś załatwienie zniszczeń wojennych i przywrócenie rozbitego przez wojnę status quo, ale o przeprowadzenie od podstaw przebudowy całej struktury państwa, zarówno społeczno-gospodarczej, jak i kulturalnej.

Dawne, zapożyczone od Mickiewicza hasło o książce „co zbłądziła pod strzechy” w nowych warunkach musiało zostać zastąpione nowym — książka nie miała zbłądzić, miała dotrzeć pod strzechy. I nie tylko pod strzechy, ale do rąk robotnika do rąk inteligenta pracującego, pozbawionego często w okresie przedwojennym wartościowej lektu-

ry. Nowy stosunek do spraw kultury wyraził się w hasle: książka dla mas.

### „CZYTELNIK” DLA CZYTELNIKA

W jednym z codziennych pism w lutym 1948 r. popularny felietonista pisał:

„Na razie na książki zbyt mało jest pieniędzy. Jak dotąd dyskusja na temat książki dla mas toczyła się na łamach czasopism literackich, których masy oczywiście nie czytają. Była więc najzupełniej jałowa. Już myślałem, że piękny slogan: „książka dla mas” pozostanie sloganem, gdyby nie „Czytelnik”.

Tu zaczął się drugi etap pracy nad upowszechnieniem kultury. „Czytelnik” znalazł drogę z parnasu literackiego do zwykłego, szarego człowieka, do czytelnika przez małe c. Rozpoczęły działalność kluby książki i Tygodniowa Biblioteka Obie-

kluby książki powstały wcześniej, ale — nie umniejszając ich zasług — stwierdzić należy, że dopiero TBO rozwiązała w pełni zagadnienie umasowienia czytelnictwa.

### DWA NURTY

W chwili obecnej TBO i kluby książki działają wspólnie, stwarzając niejako dwa nurty, którymi literatura piękna dociera do szerokich mas czytelników.

Klub „Odrodzenia”, Klub Dobrej Książki, Klub Kobiecy „Dom i Świat” oraz Biblioteka w Prenumeracie przeznaczone są dla czytelników znających już smak książki, — czytelników, których nie trzeba zdobywać, ale którym po prostu trzeba dać do ręki tanią i dobrą powieść. Aby przekonać się, że książki klubowe są naprawdę dobre, wystarczy zajrzeć do katalogu. Nazwiska Hilmaru Wulfa, Jorge Amado, Howarda Fasta, Pujmanowej, Szolochowa, czy, z polskich autorów, Brezy i Rudnickiego świadczą o starannym doborze lektury, dającym czytelnikowi dzieła naprawdę wartościowe. Niemniej jednak kluby nie rozstrzygnęły sprawy nowego czytelnika,

tego, którego trzeba było związać dopiero z książką. Tę sprawę rozstrzygnęło TBO.

Jak dalece system Tygodniowej Biblioteki Obiegowej zdołał spopularyzować książkę, świadczą chociażby cyfry abonentów tej biblioteki. O ile kluby w chwili obecnej zgromadziły bardzo pokaźną liczbę ok. 45.000 członków, o tyle TBO liczy już ponad 120.000 czytelników, korzystających ze 194.398 książek za opłatą 15 zł tygodniowo.

### WERBUNEK CZYTELNIKÓW

Werbunek czytelników, przeprowadzony przez TBO, powiódł się w pełni. Szerokie masy społeczeństwa dostały książkę, poznały się z nią i włączyły ją do kręgu swych codziennych potrzeb. Kultura mas ludowych wyraziła się w tysiącach nowych miłośników literatury, poznających świat i życie już nie tylko z perspektywy „swego podwórka”, ale poprzez otwarte stronicę nowych, wartościowych książek. Książek, które nie błądzą, lecz trafiają do rąk czekającego na nie czytelnika.

Zygmunt Koczorowski



Drukujemy dwa ostatnie kuponiki pomocnicze konkursu sportowego na odgadnięcie kolejności drużyn ligowych i na odgadnięcie wyników spotkań piłkarskich Polska-Czechosłowacja.

Po konferencji łódzkiego aktywu PZPR

# Sport polski na nowej drodze

Wczoraj odbyła się konferencja aktywu sportowego na temat realizacji uchwał Biura Politycznego KC PZPR w sprawie wychowania fizycznego i sportu w Polsce. Zebranie zagalęł red. Edward Uzdanski. Aktywni partyjni — powiedział on na wstępie — z całą powagą odnosi się w swej pracy do uchwał Biura Politycznego KC PZPR, w której to uchwale aż nazbyt wyraźnie przebijają troska, aby ruch sportowy w Polsce stał się masowy i objął miliony obywateli. Uchwały te są zwrotnym momentem w życiu naszego narodu i otwierają przed sportem polskim i działaczami sportowymi nowe horyzonty.

Na tej pierwszej konferencji sportowego aktywu łódzkiego PZPR zebrało się około 300 działaczy, reprezentujących zrzeszenia sportowe, związki okręgowe, kluby i organizacje.

Bogaty i treściwy referat wygłosił wicedyrektor GUKF — pułk. Szemberg. Referent na wstępie stwierdził, iż na działaczy sportowych spadają teraz jeszcze większe obowiązki. Mówiąc o wzorowym postępie w sporcie, mówca jako przykład wskazał na Związek Radziecki, który jest dla nas bogatą skarbnicą wiedzy sportowej. Z niego należy czerpać wzory, aby na nich budować srebrny i potężny gmach sportu polskiego.

Oświadczając reorganizację sportu w naszym kraju, pułk. Szemberg stwierdził, żeby historyczne uchwały naczelnych władz PZPR były wcielane w życie, trzeba położyć nacisk na wychowanie ideologiczno-sportowe.

Nakreślił sobie 6-letni plan pracy również na odcinku kultury fizycznej. Plan ten przewiduje ogromny wzrost dotacji państwowych na wydatki sportowe. Suma 3 miliardów zł wzrośnie w ostatnim okresie planu 6-letniego do 11 miliardów 600 milionów zł. W odpowiednim stosunku wzrosną również wydatki na sport wiejski, związków zawodowych, urzędzenia i sprzęt sportowy.

Przechodząc do spraw szkolenia kadr, mówca wskazał, że nie zawsze akcja ta znajdowała należyte zrozu-

mienie w klubach i kołach sportowych.

Pułk. Szemberg zapowiedział następnie, iż w najbliższym czasie wprowadzimy inny system rozgrywek sportu wyczynowego. Baczna uwagę zwrócimy również na odznakę OSF.

Ale aby plan 6-letni był wykonany — powiedział na zakończenie mówca — trzeba skupić do pracy w sporcie wszystkich partyjnych i bezpartyjnych działaczy sportowych.

Po referacie pułk. Szemberg rozpoczął się dyskusja, w której wzięli udział liczni mówcy.

Na zakończenie podsumowano wyniki obrad, a delegat łódzkiego Okr. Zw. Piłki Nożnej, dyr. Kaźmierczak, odczytał rezolucję, którą zebrani przyjęli przez akklamację.

Oto treść rezolucji:

„Zebrani na naradzie partyjnego aktywu kultury fizycznej i sportu, aktywni sportowcy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej m. Łodzi i woj. łódzkiego — witamy z radością uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu jako wyraz troski o podniesienie stanu zdrowia i tężyzny fizycznej oraz o wychowanie i wszechstronny rozwój młodzieży i mas pracujących miast i wsi.

Podnieśliśmy poziom wychowania ideologicznego i otoczmy szczególną opieką dziewczęta i kobiety pracy, które dotąd zbyt słabo biorą udział w wychowaniu fizycznym i sporcie. Otoczmy opieką naszych sportowców, uprawiających wychowanie fizyczne na terenie swych szkół i kół sportowych, na terenie wyższych uczelni i AZS, w LZS, sportowych kołach fabrycznych i wyczynowych klubach sportowych.

Przeniesiemy wytyczne i wskazania uchwały Biura Politycznego oraz dorobek naszej narady do wszystkich komórek ruchu sportowego, do zakładów pracy, do fabryk, do szkół i na wyższe uczelnie, do klubów i kół na wieś, do miast i miasteczek naszego województwa.

Powiększymy ilość LZS. Dopomóżmy sportowi wiejskiemu ze strony zorganizowanego sportu robotniczego. Wzmoczymy kontakty sportowe miasta ze wsią.

Wychowywać będziemy naszych

sportowców w duchu ideałów Demokracji Ludowej i walki o ustrój socjalistyczny, w duchu międzynarodowej solidarności sił postępu i pokoju, w duchu braterstwa i niezłomnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — czołową siłą demokracji i pokoju.

Pod kierownictwem Komitetu Cen

tralnego PZPR i tow. Bolesława Bieruta, czerpiąc z bogatych doświadczeń przodującego w świecie sportu radzieckiego, będziemy nieustannie upowszechniać i rozwijać ruch sportowy i podnosić poziom kultury fizycznej naszego regionu, aby w ten sposób pomnożyć siły budowniczych socjalizmu i obrońców pokoju”.

## Sportowcy łódzcy pogłębiają przyjaźń Polsko-Radziecką

Wczoraj Rada Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ w Łodzi zorganizowała w sali teatru Melodram Uroczystą Akademię Sportową z okazji miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Przy wypełnionej po brzegi sportowcami i działaczami sportowymi sali, na podium udekorowanym flagami narodowymi Związku Radzieckiego i Polski oraz propeccami wszystkich zrzeszeń sportowych wszedł przedstawiciel RKFSORZZ KOWALCZYK i zagalęł akademię.

W prezydium między innymi zasiadli: wicedyrektor GUKF pułkownik SZEMBERG, Wiceprezes Zrzeszenia Sportowego Włókniarzy PRZYBYL, sekretarz Zw. Zaw. NAPIERAŁSKI, dyr. Wojew. Urzędu NO-

NAS, płk. FRYDMAN, kurator SENIOW, dyr. KAZIMIERCZAK, oraz zawodnicy i zawodniczki reprezentujące poszczególne kluby sportowe.

Główny referat o organizacji, rozwoju i potęgę sportu radzieckiego wygłosił wicedyrektor Wojew. Urzędu Kult. Fiz. OKOŃSKI.

Na zakończenie mówca przy oklaskach widowni wniósł okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej B. BIERUTA i Generalissimusa STALINA. Orkiestra odegrała Międzynarodówkę.

W części artystycznej akademii zebrani gorąco oklaskiwali występy zespołu baletowego, orkiestry świetlicowej i solistów. (Z. S.)

## Dzisiejsze mecze piłkarskie Czy łodzianie wygrają w Bytomiu?

Lechia gdańska nie są już potrzebne do zdobycia punktu, ale Lechia pała zemstą. Piłkarze Lechii tak, jak gracze Widzewa w ubiegłym roku, platają pod koniec rozgrywek ligowych figle. Lechia dziś spotka się na własnym boisku z Legią, która kurczowo trzyma się Ligi.

Dla Legii warszawskiej zdobycie dwóch punktów będzie ostatnią deską ratunku.

Potrzebne są również punkty Polonii z Bytomia, ale nie bardzo potrzebne ŁKS. Tutaj mecz stać będzie pod wielkim znakiem zapytania, niewiadomo bowiem, czy ktoś zechce ratować piłkarzy Polonii, bo jeżeli Polonia nie spadnie z Ligi, to wówczas los Lechii podzielił Ruch, względnie Legia warszawska.

Tak, czy inaczej spotkanie to zaspowiada się interesująco, bo nie trzeba zapominać, że w drużynie ŁKS grać będzie czterech piłkarzy wyznaczonych do reprezentacji Polski na spotkania międzypaństwowe z Czechosłowacją.

Baran, Łącz, Hogendorf i Patkolo będą starać się o jak najlepszą opinię znawców piłkarstwa, którzy znajdą się niewątpliwie na trybunie stadionu bytomskiego.

Polonia warszawska gra dzisiaj na własnym boisku z Cracovią.

Wisła ma za przeciwnika piłkarski zespół Ruchu. Naszym zdaniem ślązacy stoją na straconej pozycji. Przecież Wisła zdaje sobie sprawę z tego, że strata dwóch punktów — to stworzenie nowej, a wyjątkowo skomplikowanej sytuacji w tabelce ligowej, to rozpoczęcie walki z ryzykiem stracenia tytułu mistrzowskiego.

Kolejarze poznańscy znajdują się mniej więcej w tej samej sytuacji co i Cracovia z tym jednak, że ZZK ma słabszego przeciwnika i że mecz z Szombierkami odbędzie się na ich własnym boisku, toteż szanse ZZK są znacznie większe niż Cracovii.

Mecz AKS — Warta, to spotkanie, które nie będzie miało większego znaczenia dla układu sił w decydujących momentach.

Tak przedstawia się sytuacja przed jutrzejszymi meczami ligowymi. Nasuwa się pytanie, czy będą jakieś sensacje? Sensacje będą wówczas, jeżeli Wisła przegra z Ruchem, a Lechia pokona wysokocyfrowo Legię. Ponadto jeżeli Szombierki wywrą punkty kolejarzom poznańskim.

## Zamiast kolejarzy (Gdańsk) przyjechali pięściarze Związkowca z Bydgoszczy

Zamiast bokserów Kolejarza z Gdańska na dzisiejszy mecz bokserów o drużynowe mistrzostwo Polski przyjechali do Łodzi pięściarze Związkowca z Bydgoszczy.

Mecz Związkowiec Zryw (Łódź) — Związkowiec (Bydgoszcz) odbędzie

się dziś o godz. 11 w hali Wimy. Spotkanie zaspowiada się interesująco i niewątpliwie zgromadzi sporo zwolenników sportu pięściarskiego zwłaszcza, że w tym dniu brak jest w Łodzi poważniejszych imprez sportowych.

Guy de Maupassant

(97)

## »KOCHANECZEK«

(„BEL-AMI“)

Przekład Anieli Mikuckiej

Starsza siostra Róża była brzydka, płaska, nieznamna, jedna z tych dziewcząt, których się nie widzi, do których się nie mówi i o których się nie opowiada.

Matka wstała i, zwracając się do Jerzego, powiedziała:

— A więc liczę na pana w przyszły czwartek o drugiej.

— Proszę liczyć na mnie — odpowiedział.

Gdy tylko wyszła, z kolei wstała i pani de Marelle.

— Dowidzenia, Kochaneczku.

Teraz ona cisnęła mu bardzo mocno i bardzo długo rękę; a on wzruszył się tym cichym wyznaniem, ogarnięty na nowo niespodziewanym kaprysem miłosnym wobec tej małej i poczciwej mieszczki o cygańskich obyczajach, która go może naprawdę kochała.

„Odwiedzę ją jutro“, pomyślał.

Gdy znalazł się tylko sam na sam z żoną, Magdalena zaczęła się śmiać, szczerym i wesołym śmiechem i, patrząc mu prosto w oczy, powiedziała:

— Czy wiesz, że wzbudziłeś namiętność u pani Walter?

— Cóż znowu! — odpowiedział z niedowierzaniem.

— Ależ tak, zapewniam cię, mówiła mi o tobie z nieprzytomnym entuzjazmem. To jest niezwykle

u niej! Chciałaby znaleźć dla swych córek mężów podobnych do ciebie!... Na szczęście u niej te rzeczy są bez znaczenia.

Nie rozumiał co chciała przez to powiedzieć:

— Co to znaczy bez znaczenia?

Odpowiedziała z przekonaniem kobiety pewnej swego sądu:

— Och! Pani Walter jest jedną z tych, o których nigdy nie nie szeptano, wierząc mi, nigdy, nigdy. Ona jest niedosiężna pod każdym względem. Jej męża znasz równie dobrze jak ja. Ale ona, to zupełnie co innego. Zresztą cierpiała dosyć nad tym, że wyszła za niego, ale pozostała mu wierna. To jest uczciwa kobieta.

Du Roy był zdziwiony.

— Ona patronuje wszystkim dobroczynnym imprezom w Madeleine. Brała kościelny ślub.

— Ach!... Więc... ona... chce mnie złapać?... — mruknął Jerzy.

— Pozytywnie i kompletnie. Gdybyś był wolny, radziłabym ci raczej prosić o rękę... rękę Zuzanny, prawda, niż Różę?

Odpowiedział kręcąc węża:

— Ech! matka też nie jest jeszcze nadgryziona zębem czasu.

Ale Magdalena zniecierpliwiła się:

— Wiesz, mój mały, życzę ci matki. Ale nie boję się, w jej wieku niepopelnia się pierwszego grzechu. Do tego trzeba brać się wcześniej.

„Gdyby to było jednak prawdą, że mógłbym ożenić się z Zuzanną?...“ rozmyślał Jerzy.

Potem wzruszył ramionami: „Bah... to szaleństwo!... czyżby ojciec zgodził się na mnie“.

W każdym razie przyrzekł sobie, że będzie odtąd z większą starannością obserwował zachowanie się pani Walter w stosunku do siebie, nie pytając zresztą, czy mógłby kiedykolwiek wyciągnąć z tego jakieś korzyści.

Przez cały wieczór prześladowały go wspomnienia miłości z Klotyldą, wspomnienia tkliwe i zmysłowe zarazem. Przypominał sobie jej figle, jej miłe zachowanie, ich wspólne eskapady. Powtarzał sobie: „Ona jest naprawdę przemiła... Tak, odwiedzę ją jutro“.

Nazajutrz zaraz po śniadaniu udał się rzeczywiście na ulicę Verneuil. Ta sama służąca otworzyła mu drzwi i z zażyłością charakterystyczną dla służby w drobno-mieszczkańskich domach, zapytała:

— Wszystko dobrze u pana?

— Ależ tak, moje dziecko — odpowiedział.

I wszedł do salonu, gdzie jakaś niezgrabna ręka grała gamy na pianinie. Była to Laurynka. Myślał, że rzuci mu się na szyję. Wstała poważnie, ukłoniła mu się ceremonialnie, tak jakby zrobiła to dorosła osoba i wyszła z godnością.

Zachowywała się zupełnie jak obrażona kobieta, więc stanął zdumiony. Wyszła matka, wziął jej dłoń i ucałował.

— Hej ja o pani myślałem — powiedział.

— I ja — potwierdziła.

Usiedli. Uśmiechali się do siebie, patrząc sobie w oczy z pragnieniem, aby pocałować się w usta.

— Moja droga, maleńka Clo, kocham cię.

— I ja także.

— Więc... więc... nie bardzo się na mnie gniewałaś?

(c.d.n.)

KUPONIK  
POMOCNICZY  
KONKURSU SPORTOWEGO

14

KUPONIK  
POMOCNICZY  
KONKURSU SPORTOWEGO

15

**WITOLD I MIECZYŚLAW**  
byli współwłaściciele  
„Wileńska S.ka Fryzjerów Damskich“  
pracują obecnie  
**ANDRZEJA STRUGA 2**  
tel. 142-93. (k 908)



KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 263-00 Pogotowie wypadkowe PCK 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-16

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarskiego (Daszyńskiego 19), Cymera (Wolczańska 87), Apteka Spoleczna Nr 61 (Piotrkowska 225), Niewiarowskiego (ul. Zgierska 146), Pawlukiewicza (Nowolki Nr 12), Trawkowskiej (ul. Wojska Polskiego 56), Unieszowskiej (ul. Dąbrowska Nr 24b).

Teatry

TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA: O godz. 19.15 „MARIA STUART“, O godz. 19.15 „KLUB KAWALERÓW“, Ostatnie dni. TEATR „OSA“ Traugutta 1, tel. 272-70 o godzinie 16 i 19.30 „KRAWIEC W ZAMKU“, TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT-NIA“: O godzinie 19.15 „PTASZNIK Z TYROLU“, TEATR LALEK „PINOKIO“ TPD - O godz. 12 „CZARODZIEJSKI KĄŁOSZ“, TEATR LALEK „ARLEKIN“ - O godz. 15.15 i 17.15 „WESOLA MA. SKARADA“, CYRK Nr 1 (Piec Leonarda) pod dyr. DINDONA. Codziennie o godz. 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.50, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

Muzea Miejskie

Muzeum Etnograficzne Plac Wolności 14, (telefon 156.16); Muzeum Prehistoryczne - Plac Wolności 14 (tel. 139.13) Muzeum Sztuki - ul. Więckowskiego 36 (telefon 182.73) Muzeum Przyrodnicze - Park Sienkiewicza (tel. 262.62) - Otwarte codziennie prócz poniedziałków w godz. od 10 do 18; w czwartki od godz. 15 do 20; w niedziele i święta od godz. 10 do 17.

Kino

ADRIA - „Podrutek“, ceny biletów po 50 i 25 zł, godz. 14, 16, 18, 20. Dozw. od lat 10. Poranek godz. 9, 11. BAŁTYK - „Bitwa o Stalingrad“, godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 14. Poranek godz. 9, 11, 20. BAJKA - „Dni zdrady“, godz. 14, 16, 18, 20; dozw. od lat 14. GDYNIA - „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 45“, godz. 11, 13, 16, 17, 19, 20, 21. HEL (dla młodz.): „Podrutek“, godz. 14, 30; 16, 30; 18, 30; 20, 30. Poranek 9, 30; 11, 30. MUZA - „Powrót do domu“, godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 7. Poranek godz. 9, 11. POLONIA - „Bitwa o Stalingrad“, godzina 16, 30; 18, 30; 20, 30; Dozw. od lat 14. ROBOTNIK - „Złoty róg“ - godzina 14, 30; 16, 30; 18, 30; 20, 30; dozw. od lat 14. REKORD - „Postrach mórz“ dla młodz. godz. 14; „Kwiat miłości“, godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 16. STYLÓWY - „Dusze czarnych“ dla młodz. godz. 14; „Tragiczny paścig“ godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 15. ŚWIT - „Świat się śmieje“, godz. 14, 16, 18, 20; dozw. od lat 10. ROMA - „Zakazane piosenki“ - godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 12. Poranek godz. 9, 11. TECZA - „Pan Nowak“, godz. 14, 30; 16, 30; 18, 30; dozw. od lat 14. TATRY - „Zwariowane lotnisko“, godzina 16, 18, 20; dozw. od lat 7. Poranek godz. 9, 11. WŁOKNIATY - „Włozce doly“, godzina 16, 18, 20; dozw. od lat 14. Poranek godz. 10, 12, 30. WISLA - Kino nieczynne z powodu remontu. WOLNOŚĆ - „Włozce doly“ - godz. 15, 17, 30; dozw. od lat 14. Poranek godz. 9, 11, 30. ZACHETA - „Kawiera“, godzina 16, 30; 18, 30; 20, 30; dozw. od lat 14. Poranek godz. 9, 11.

Radio

NIEDZIELA, 23 października 6.50 Pocz. aud.; 6.55 Progr. dnia; 7.00 Aud. dla wsi; 7.15 Muz. rozr.; 8.00 Dziennik por.; 8.20 Muzyka rozr.; 8.55 Audycja Społ. Kom. Radiofonizacji Kraju; 9.00 Muz. org. w wyk. Wł. Olszewski; 9.30 „Proza staropolska“; 9.45 Muz. pow.; 9.55 Chwila muz.; 10.00 „Złoty róg“; 10.05 Koncert Orkiestry i Choru P. R.; 11.00 Chwila muz.; 11.05 Recenzja; 11.15 Program na dziś; 11.17 Aud. pt. „Od naszych korespondentów“; 11.27 Pieśni kom. poz. ros. w wyk. St. Lesiana - tenor, przy fortep. Al. Tarski; 11.47 Najciek. aud. przysł. tyg. 11.52 „Niebieski wóz“; 11.57 Sygnał czasu i Hejnał; 12.04 Dziennik pol.; 12.15 Konc. rozr. w wyk. Ork. Rozg. śląskiej; 13.00 „Gawęda przyrodnicza“; 13.15 Audycja reg.; 14.00 „U naszych twórców“; 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej; 14.40 „Pan Tadeusz“ A. Mickiewicza, ode. 85; 15.00 Kwadrans muz. tan.; 15.15 Koncert Chopinowski w oprac. Ryglera dla dzieci; 16.00 Dziennik pop.; 16.20 „Nasze chóry śpiewają“ - Koncert chóru mieszanego „Anion“; 16.50 Pogadanka; 17.00 Koncert rozr.; 18.00 „Światła w Koordii“ - słuchowisko w/g H. Leberechta; 19.00 Rachmaninow; So. n. op. 19; 19.30 „Z życia Czechosłowacji“; 20.00 Dziennik wiecz.; 21.00 Muz. rozr.; 21.40 Wied. sport. z całej Polski; 22.05 Wiad. sport. lok.; 22.18 Progr. lok. na jutro; 22.30 Muz. tan. w wyk. Ork. Tan. P. R.; 23.00 Ost. wiad.; 23.10 Program na jutro; 23.15 Utwory na flet i altówkę; 23.00 Koncert żywczeń.

Nie dadzą się zdystansować w nauce, sprawowaniu i pracy społecznej

Blyszczące oczy, przejęte i zaróżwione zapalem twarzyczki dziewczęce. Radzą, dyskutują, podają projekty. Swawolne i żywe skądinąd istoty - dzisiaj mają poważne i skupione miny. Nic dziwnego - omawiane zagadnienie jest poważne, a co ważniejsze, wykracza poza krąg codziennych, szkolnych spraw. W klasie III Liceum Odzieżowego przy Państw. Szkole Przemysł.-Handlowej w Łodzi powstał niedawno śmiały projekt zorganizowania współzawodnictwa międzyszkolnego w nauce. Sprawa ta aprobowana przez wychowawców zaczęła przybierać wkrótce realne kształty. Chętnym współzawodnikiem okazała się równoległa klasa Szkoły Gospodarczej w Łodzi, która przyjęła rzuconą rękawicę i postanowiła dzielnie walczyć o palmę pierwszeństwa.

Onegdaj zwołana została konferencja, na której przedstawicielek obydwu szkół radziły wspólnie nad przedmiotem oraz formami współzawodnictwa. Dla zorientowania się w teorii samego zagadnienia współzawodnictwa, jedna z uczennic Lic. Przem. Odzież. - M. Marchwińska wygłosiła referat, traktujący o genezie i zasadach współzawodnictwa pracy w ogóle oraz w szczególności współzawodnictwa w warunkach szkolnych.

Następnie wśród kilkunastu zebranych dziewcząt wywiązała się dyskusja, dotycząca warunków współzawodnictwa pracy. Zebraniu patronowała dyrektorka Lic. Przem. Odzież. - Z. Ostrowska, przedstawicielka grona nauczycielskiego z Liceum Gospod., - Z. Wyszacka oraz

wykładowca w obydwu szkołach - E. Kerner.

W rezultacie konferencji zapadła uchwała, na mocy której obie strony będą kwalifikowane na podstawie ocen z przedmiotów oraz wszelkich przejawów pracy społecznej. Dla zwycięzców przeznaczono jedną nagrodę zespołową oraz trzy nagrody indywidualne.

Młode pionierki współzawodnictwa pracy szkolnej w naszym mieście podchodzą do zagadnienia rozumnie i z ochotą, toteż należy przypuszczać, że podjęte przez nie warunki dadzą się równo w jednej, jak i w drugiej szkole piękne wyniki pracy. (p).

Powinna być lepsza O książce telefonicznej na rok 1950

Prasa łódzka podała ostatnio wiadomość o mającej się pojawić nowej książce telefonicznej na rok 1950. W związku z tym Dyrekcja P. i T. wzywa wszystkich abonentów do nadsłania zmian w numerach aparatów, adresach, które pragnęliby oni uwzględnić w nowym spisie w terminie do dn. 10 listopada br. Zmiany należy nadsyłać do Rejonowego Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego, Al. Kościuszki 12. Specjalnie zainteresowane są tu większe instytucje i urzędy, które od 1947 r. zostały zreorganizowane i zmieniły nazwy wydziałów, lub choćby pokoje i numery aparatów. Należy się spodziewać, że nowy

spis będzie nieporównanie lepszy od znajdującego się obecnie w użyciu.

Nie mówiąc już o tym, że w nowej książce Dyrekcja powinna uwzględnić fakt, że nie każdy doktor jest lekarzem, należałoby sobie życzyć, by nowa książka telefoniczna nie była puszczą, w której błędzi się godzinami, ale by np. pod pozycją Przemysł Włókienniczy znaleźć można było zarówno wszystkie biura tego przemysłu, jak i jego fabryki. Poza tym, gdyby książka telefoniczna była sporządzona większym drukiem - byłaby znacznie bardziej przejrzysta. (w).

W ostatnim dniu ciągnięcia II klasy 57 Loterii padło znów w KOLEKTURZE

100.000.- B. BOŃCZYKA na Nr 65244 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 117, tel. 173.09.

296 milionów zł czeka na subskrybentów PPOK

W zakończonym obecnie siódmym losowaniu obligacji Premiiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, wylosowano do umorzenia we wszystkich emisjach łącznie 54 tys. obligacji, z czego w losowaniu premiowym - 9 tys. obligacji z premiami wartości 72 mil. zł oraz w losowaniu niepremiowym - 45 tys. obligacji wartości 90 mil. zł. W losowaniu premiowym padło 9 premii po 500 tys. zł, 9 po 200 tys. zł, 36 po 100 tys. zł, 396 po 50 tys. zł, 1.350 po 10 tys. zł oraz 7.200 premii po 4 tys. zł. Wyższe premie padły na następujące numery obligacji:

- po 500 tys. złotych: seria 7613, nr 19; seria 25066, nr 18; seria 7914, nr 37; seria 33005, nr 26
po 200 tys. złotych: seria 4980, nr 4; seria 8321, nr 28; seria 14241, nr 40; seria 16227, nr 35; seria 26040, nr 3
po 100 tys. złotych: seria 1355, nr 12; seria 2116, nr 1; seria 2191, nr 41; seria 3865, nr 42; seria 5184, nr 44; seria 5184, nr 46; seria 7914, nr 34; seria 8103, nr 13; seria 11612, nr 2; seria 12931, nr 28; seria 12931, nr 39; seria 13534, nr 47; seria 16596, nr 34; seria 16877, nr 8; seria 17509, nr 3; seria 18948, nr 6; seria 20458, nr 44; seria 20642, nr 13
seria 38152, nr 17; seria 42430, nr 36
seria 23870, nr 20; seria 32923, nr 14; seria 39556, nr 25; seria 44344, nr 32
seria 21838, nr 30; seria 23684, nr 8; seria 25270, nr 40; seria 25982, nr 39; seria 26891, nr 31; seria 28595, nr 4; seria 30682, nr 15; seria 32629, nr 3; seria 33816, nr 49; seria 34363, nr 38; seria 35833, nr 1; seria 38139, nr 14; seria 38524, nr 44; seria 39556, nr 36; seria 40087, nr 38; seria 42442, nr 7; seria 44669, nr 13; seria 44669, nr 47

po 500 tys. złotych: seria 7613, nr 19; seria 25066, nr 18; seria 7914, nr 37; seria 33005, nr 26

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 4 Łódź, ul. Sienkiewicza Nr 82 ZAKUPIA natychmiast: 2 kotły „Strebła“ do centralnego ogrzewania. (K. 1433)

Zebrań i odczytów

DZIS: - W auli UL. Narutowicza 68, o godzinie 11 odczyt prof. dr. A. Czartkowskiego pt. „Mieszkańce węglasty u rośli (w oświetleniu nauki radzieckiej). - W sali Filharmonii, o godz. 9.30 - drugi dzień konferencji ZMP.

BRYCZESY zaim kupisz - obejrzyj u WOJCIĘCHOWSKIEGO PIOTRKOWSKA 59 poprzeczna oficyna.

Kupno ZŁOTA i zamiana BIŻUTERII PRACOWNIA JUBILERSKA Bolesław DITBERNER ul. Nawrot Nr 2

Ponieważ wartość niepodjętych dotychczas premii z sześciu poprzednich losowań wynosi około 134 mil. zł, pozostają zatem obecnie do podjęcia premie o łącznej wartości około 296 mil. zł, w czym mieści się: 21 premii po 500 tys. zł, 31 po 200 tys. zł, 72 po 100 tys. zł oraz około 28500 premii po 50, 10 i 4 tys. zł. Ogółem we wszystkich dotychczasowych losowaniach premiowych i niepremiowych wylosowano obligacje na sumę 702 mil. zł.

Urzędowe tabele poszczególnych losowań są wyłożone do wglądu we wszystkich instytucjach kredytowych i placówkach wykupu obligacji pożyczki: w urzędach skarbowych, oddziałach Narodowego Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego i Pocztowej Kasy Oszczędności. Wymienione placówki wykupują również wylosowane obligacje niepremiowane według ich wartości imiennej oraz realizują wygrane premie, z tym jednak, że premie ponad 10 tys. zł płatne są wyłącznie w Oddziale Głównym Narodowego Banku Polskiego w Warszawie, przy czym posiadacze takich obligacji, mieszkający poza Warszawą, mogą skorzystać z pośrednictwa oddziałów terenowych NBP, składając w nich obligacje do inkasa.

Po prostu

Apteki powinny także We wczorajszej prasie ukazała się wzmianka o tym, że część łódzkich sklepów - dla ułatwienia zakupów ludzom pracy - zmienia godzinę otwarcia, a niektóre z nich będą czynne i w niedzielę. W związku z tym nasuwa się pewna refleksja. Łódzkie apteki czynne są od godz. 8 do godz. 19. Po tej godzinie rozpoczyna dyżur kilka aptek nonoeh, z tym, że do ceny lekarstw kupowanych w nocy dopłaca się pewną kwotę, tak samo jak w aptekach dyżurujących w niedzielę. W Łodzi istnieją 4 apteki społeczne, które pracują tak samo jak apteki prywatne. Za przykładem sklepów PSS i PCH, powinno by i apteki - nie bez powodu nazwane społecznymi - zmienić system swej pracy. (w).

DYREKCJA POLSKICH ZAKŁADÓW ZBOŻOWYCH ODDZIAŁ W ŁÓDZI ZATRUDNI: Kierownika Młyna 2 księgowych bilansistów nadmłynarzy z długoletnią praktyką na większych młynach, oraz wykwalifikowane maszynistki Oferty aktualne należy składać natychmiast w Wydziale Kadr w go dzinach od 8 do 13, ul. Piotrkowska 54 lub Narutowicza 1. (K. 1416)

Okażmy serce niewidomym

Na terenie Łodzi mieszka około 300 dorosłych osób ociemniałych oraz około 150 niewidomych dzieci i młodzieży. Ludzie ci żyją przeważnie w ciężkich warunkach materialnych, gdyż straszne kalectwo uniemożliwia im normalne zarobkowanie.

Cel taki obrało sobie właśnie istniejące w Łodzi od trzech lat „Kolo Przyjaciół Niewidomych“ Sto wartyście to niesie ociemniałym pomoc materialną oraz daje im oparcie moralne.

Mimo to, niewidomi nie chcą być ciężarem społeczeństwa, zajmując się rzemiosłem, drobnym handlem lub przepisywaniem książek systemem Brejla. W mieście naszym są wśród niewidomych również niewątpliwie talenty muzyczne i śpiewacze.

Tow. Przyjaciół Niewidomych liczy niewiele członków. Warto więc, aby instytucje, szkoły oraz osoby prywatne okazały więcej serca nieszczerliwym ludziom wstępując w szeregi Towarzystwa idącego im z realną pomocą.

Ludzie pozbawieni wzroku chcą brać udział w życiu społecznym i chcą być pełnowartościowymi obywatelami. Trzeba im jednak dopomóc, trzeba stworzyć im takie warunki życia, aby jak najmniej odczuwali swoje upośledzenie.

Składka członkowska wynosi miesięcznie od 20 zł. Bardzo chętnie jest przyjmowana również wszelka pomoc w naturze, książki itp. Z uznaniem i wdzięcznością niewidomych spotka się również każdy kto chce poświęcić chwilę czasu na czytanie im pism, czy książek, lub grę na fortepianie. (p)

Fabryka Cukrów i Czekolady „ARKADIA“ Zarząd Państwowy ŁÓDŹ, ul. OGRODOWA Nr 13 ZATRUDNI natychmiast: wykwalifikowane ZAWIJACZKI, samodzielnego MAJSTRA KARMELARSKIEGO, GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z dokładną znajomością księgowości przebitkowej. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny fabryki. (K. 1175).

Ponad 7 milionów złotych dała Łódź na odbudowę Warszawy

(w) We wrześniu - miesiącu Odbudowy Warszawy, przeprowadzono w Łodzi i województwie zbiórki uliczne i zorganizowano imprezy, które, jak nas informuje Wojew. Obyw. Komitet Odbudowy Warszawy dały ogółem 7.136.686 zł.

(w) We wrześniu - miesiącu Odbudowy Warszawy, przeprowadzono w Łodzi i województwie zbiórki uliczne i zorganizowano imprezy, które, jak nas informuje Wojew. Obyw. Komitet Odbudowy Warszawy dały ogółem 7.136.686 zł. W Łodzi ze zbiórek ulicznych uzyskano: d. 4.9 (w ramach Święta Lotnictwa) - 573.036 zł; dn. 11.9 (zbiórka młodzieży szkolnej TBS) - 262.073 zł; dn. 18.9 (zbiórka ZMP) 470.824 zł; dn. 25.9 (zbiórka Zw. Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych w Łodzi z inicjatywą prezesa Wolczyńskiego) - 439.578 zł, ogółem 1.745.510 zł. Po Łodzi pierwsze miejsce pod względem ilości zebranych pieniędzy zajął pow. piotrkowski (1.111.066 zł) i Piotrków (326.218 zł), drugie pow. sieradzki (539.340 zł), Pabianice zebrały 396.967 zł, Tomaszów - 210.087 zł, Zgierz - 91.453 zł, Zduniska Wola - 139.288 zł, pow. brzeziński - 180.391 zł, pow. konecki - 180.262 zł, pow. kutnowski - 143.542 zł, pow. łaski - 491.510 zł, pow. łęczycki - 242.000 zł, pow. łowicki - 146.957 zł, pow. łódzki - 208.137 zł, pow. opoczyński - 92.014 zł, pow. radomski - 262.804 zł, pow. rawski - 109.630 zł, pow. skierniewicki - 237.740 zł, pow. wieluński - 233.767 zł.

W Łodzi ze zbiórek ulicznych uzyskano: d. 4.9 (w ramach Święta Lotnictwa) - 573.036 zł; dn. 11.9 (zbiórka młodzieży szkolnej TBS) - 262.073 zł; dn. 18.9 (zbiórka ZMP) 470.824 zł; dn. 25.9 (zbiórka Zw. Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych w Łodzi z inicjatywą prezesa Wolczyńskiego) - 439.578 zł, ogółem 1.745.510 zł. Po Łodzi pierwsze miejsce pod względem ilości zebranych pieniędzy zajął pow. piotrkowski (1.111.066 zł) i Piotrków (326.218 zł), drugie pow. sieradzki (539.340 zł), Pabianice zebrały 396.967 zł, Tomaszów - 210.087 zł, Zgierz - 91.453 zł, Zduniska Wola - 139.288 zł, pow. brzeziński - 180.391 zł, pow. konecki - 180.262 zł, pow. kutnowski - 143.542 zł, pow. łaski - 491.510 zł, pow. łęczycki - 242.000 zł, pow. łowicki - 146.957 zł, pow. łódzki - 208.137 zł, pow. opoczyński - 92.014 zł, pow. radomski - 262.804 zł, pow. rawski - 109.630 zł, pow. skierniewicki - 237.740 zł, pow. wieluński - 233.767 zł.

Z imprez różnego rodzaju przeprowadzonych na terenie Łodzi uzyskano ok. 700 tys. zł.

Dzisiaj ostatnie 2 przedstawienia „Krawca w zamku“

Dzisiaj w niedzielę „OSA“ daje o godz. 16 i 19.30 dwa ostatnie przedstawienia „Krawca w zamku“ z A. Młodnickim. Od poniedziałku 24 bm. do piątku 28 bm. z powodu intensywnych przygotowań do nowej premiery teatr nieczynny. W sobotę, dn. 29 bm. po raz pierwszy komedia „Wzywa was Tajmyr“, wystawiana przez „Osę“ w ramach pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Dzisiaj w niedzielę „OSA“ daje o godz. 16 i 19.30 dwa ostatnie przedstawienia „Krawca w zamku“ z A. Młodnickim. Od poniedziałku 24 bm. do piątku 28 bm. z powodu intensywnych przygotowań do nowej premiery teatr nieczynny. W sobotę, dn. 29 bm. po raz pierwszy komedia „Wzywa was Tajmyr“, wystawiana przez „Osę“ w ramach pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Groźny pożar na Stokach

Wczoraj miał miejsce w Łodzi groźny pożar. Przy ul. Obłocznej 10 (Budy-Stoki) zapaliły się zabudowania gospodarskie należące do Józefa Kozłowskiego.

Wczoraj miał miejsce w Łodzi groźny pożar. Przy ul. Obłocznej 10 (Budy-Stoki) zapaliły się zabudowania gospodarskie należące do Józefa Kozłowskiego.

Spaliły się doszczętnie: stodoła ze zbiorami, obora i szopa z narzędziami rolniczymi. Pożar spowodowały dzieci bawiące się ogniem w pobliżu tych zabudowań.

Spaliły się doszczętnie: stodoła ze zbiorami, obora i szopa z narzędziami rolniczymi. Pożar spowodowały dzieci bawiące się ogniem w pobliżu tych zabudowań.

Na miejsce wypadku przybyły 3 oddziały straży pożarnej pod dowództwem płk. Kalinowskiego. Akcja ratownicza trwała 4 godziny. (w)

WYDAWCA: Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik“, Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 209.02, 207.18, 204.75; Dział Miejski 217.82; Dział Sportowy 208.95; Dział Ogłoszeń 128.33; Dział Prenumerat 180.74. Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Redaktor naczelny: ANATÓL MIKULKO.



**OGŁOSZENIE**

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Rolnictwa — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że dnia 31 października 1949 roku, o godzinie 10, odbędzie się na targowisku koni użytkowych w Łodzi, ul. Parkowa (obok Rzeźni Miejskiej) przegląd wszystkich ogierów 2-letnich i starszych z terenu m. Łodzi.

Ogierzy, uznane za odpowiednie do hodowli, zostaną zaliczone przez Komisję do odpowiedniej kategorii, a ich właściciele otrzymają za ustaloną opłatą świadectwa uznania.

Jednocześnie przypomina się, że w myśl zarządzenia Prezydenta Miasta z dnia 21 marca 1946 r. — ogierzy w wieku ponad 2 lata, co do których właściciele nie będą mieli świadectwa o uznaniu za odpowiednie do hodowli, podlegają wytrzebieniu w trybie postępowania przymusowego na koszt właścicieli.

Łódź, dnia 22 października 1949 r.

**ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI**

**LEKARZE**

**Dr KUDREWICZ** — specjalista: weneryczne, skórne 8-10, 4-7, Piotrkowska 106. (k 123)

**Dr WIELICZAŃSKI**, choroby wewnętrzne spec. płuc (gruźlica) i serca, Piotrkowska 132-3 wznosił przyjęcia godz. 15-17. (k948)

**DR SKONIECZKA** lekarz szpitala Kocharówka. Choroby nerwowe, Piotrkowska 16. Tel. 276-43.

**Dr ZAURMAN** — specjalista: skórne, weneryczne 8-10, 5-7, Narutowicza 2. (k 125)

**Dr KOWALSKI** specjalista skórno-wenerycznych 3-7, Piotrkowska 175. (10255p)

**Dr STADNICKI** Jerzy, lekarz stomatolog, choroby zębów i jamy ustnej, Piotrkowska 164, tel. 159-95, powrócił. (k 1492)

**LEKARZE DENTYSTY**

**DENTYSTA** Wodnicki Stanisław. Specjalność: korony, mostki, porcelanowe — Andrzeja 11. Telefon nr 154-12. (k 110)

**LEKARZ**-dentysta Jałowiecka Maria — Piotrkowska 67 — wznosiła przyjęcia, 17-19. (10319 g)

**POSZUKIWANIE PRACY**

**OSOBA** w średnim wieku zajmie się chorą osobą lub małym gospodarstwem domowym, Legionów 12, m. 34. (10785 p)

**ABSOLWENTKA** liceum handlowego z praktyką jako st. księgowa poszukuje pracy od zaraz. Oferty pod „Irena” do Dziennika Łódzkiego. (10838 p)

**KRAWCOWA** szyć po domach. Zgłoszenia pod „Hanka” do Dziennika Łódzkiego. (10833 p)

**PRZYJMĘ** ekspedycję w modniarstwie lub galanterii. Wiadomość Kątna 59, m. 11. (10831 p)

**ZAOFIAROWANIE PRACY**

**POTRZEBNA** wykwalifikowana siła biurowa ze znajomością księgowości oraz robotnik podwórzowy. Zgłoszenia: Spółdzielnia „Metalowiec”, ul. Jakuba 8. (10814 p)

**MASZYNISTKĘ** zatrudnimy. Goziny obojętne. Oferty Dziennik Łódzki sub. „Własna maszyna”.

**POTRZEBNA** pomocnica domowa, ewentualnie przychodnia, referencje konieczne. Nowomiejska 27, m. 21. (10739 p)

**POMOCNICA** domowa potrzebna. Referencje konieczne. Piotrkowska 182, m. 4. (10775 p)

**POTRZEBNA** pomocnica domowa i do dziecka stała lub przychodnia. Wymagane referencje. Gdańska 76-6. (k 1441)

**POTRZEBNA** pomocnica domowa. Próchnika 25, m. 6. (k 1478)

**POTRZEBNE** zdolne hafciarki ręczne, maszynowe. Gdańska 65a-6.

**EKSPEDIENTKA** do kiosku odpowiedzialna potrzebna. Oferty do Dziennika Łódzkiego „Kiosk”.

**KUPNO SPRZEDAŻ**

**PIORA** wieczne kupujemy nawet polsmane — STALINA 6.

**SINIK** DKW Melsterklasse 700 kupię, Danecki. tel. 163-37.

**MEBLE** — sprzedaż, zamówienia — zamiana, Łódź, Piotrkowska 275 tel. 145-13. (k 17)

**WIECZNE PIORA** SPRZEDAŻ—KUPNO—Wszystkie NAPRAWY solidnie — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 28

**PIANINO**, sygnalny, kuchenny, stan pierwszorzędny, sprzedam. Łomżyńska 17, m. 12. (16886 p)

**WILLA** wypalona jedno-dwurodzina na sześciolizbowe, Mokotów, sprzedam z upoważnienia. Warszawa, „Powiernik”, Jerozolimskie 11.

**SPRZEDAM** szwalnię mechaniczną, Piotrkowska, tel. 187-53, godz. 17-18. (k 1384)

**ZNANY** przedwojenny zakład TAPIECZKO — MEBLOWY Tadeusza Pawelczyka — obecnie Kilińskiego 145, tel. 155-31 poleca TAPCZANY, POTELE oraz MEBLE komplety i pojedyncze. Kupno — zamiana.

**SPRZEDAM** tanio samochód po remoncie BMW, 5-osobowy i 2 stopy szwalnicze po sześć miejsc z motorami, tel. 264-10. (k 1383)

**MEBLE** komplety, pojedyncze, wyrób własny, wykonanie solidne. Kilińskiego 107.

**PRACOWNIA** KOZUSZKÓW poleca kozuski, białe barankowe przyjmując obdatunki oraz reperacje. Jaracza 13. (k 133)

**TAPCZANY** fotele-łóżka, kozetki poleca tapicer. Napiórkowski nr 15, robota solidna. (k 5)

**MEBLE** komplet, pojedyncze, wyrób własny, wykonanie solidne. Kilińskiego 107.

**ŻEŃSKIE KURSY**

KROJU, SZYCIA, MODELOWANIA

IPR — przyjmują zapisy 10-18, ul. ZGIERSKA Nr 30 a.

**WÓZKI** dzielące głębokie i spacerowe sprzedam, Piotrkowska 91, w podwórzu.

**OKAZJA!** Dom 2-piętrowy w Łodzi, ul. Odyńca (blisko tramwaju) sprzedam. Oferty „Dziennik Łódzki” pod „Dom”. (k 1344)

**PLAC** za SREBRO najwyższe ceny. Sklep „Gwarancja” Próchnika 17. (k 1329)

**RASZELMASZYNE** na chodzie okazują się sprzedam. Bandurskiego 12, m. 17 (3-4). (10703 p)

**KLUBOWE** 2 fotela i kamapa kryta składają sprzedam. Bandurskiego 12, m. 17 (3-4). (10784p)

**SPRZEDAM** stołowy oraz pojedyncze sztuki tanio. Stalina 27-10 oglądać niedziela, poniedziałek, wtorek, środa. (10774p)

**MAŻEŃSTWO**

NIE BĘDZIE CI CIĘŻAREM gdy zakupisz

**OBRACZKI**

w sklepie pod ZEGAREM ul. 11 Listopada 3

**KUPIĘ** dom jednorodzinny lub parcelę budowlaną. Oferty „Dojrzali tramwajem”. (k 1437)

**STREPTOMYCYNĘ** sprzedam. Po Rudniowa 18-1 (front, III p.) Sakow

**DOMEK** jednorodzinny kupię. Oferty pod „Gruz”, Piotrkowska 55 „Prasa”. (k 1436)

**SPRZEDAM** motocykl 200 „Ardie”. Zgierska 4, m. 5. Miska. (k 1401)

**SPRZEDAM** sżlachmaszynę 10 wrzecien. Bełchatów, ul. Pabianiceka 31, Wł. Gotwałd. (k 1480)

**PRACOWNIA** kapeluszy i drewniaków L. LIPKE znajduje się obecnie przy ul. Legionów 3. Posiada w dużym wyborze kapelusze i drewniaki najnowszych fasonów.

**DOMY**, Wille, Placa, Kolonie, Działki ogrodnicze — Warszawa — okolice — Sprzedaż Kupno Koncesjonowane. Biuro, Warszawa, Marszałkowska 55 — dwa, Ziółkówski. (k 1451)

**Biuro Projektowania Przemysłu Włókienniczego**

ŁÓDŹ — ul. SIENKIEWICZA Nr 47

**ZAANGAŻUJE natychmiast PRACOWNIKÓW, obeznaných z techniką organizacji i planowania robót inwestycyjnych: INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW:**

**BUDOWLANYCH, ELEKTRYKÓW, URZĄDZES SANITARNYCH, KOSZTORYSTÓW** na roboty budowlane i Instalacyjne.

**INŻYNIERÓW: WŁÓKIENNIKÓW, ENERGETYKÓW, ELEKTRYKÓW, MECHANIKÓW,**

**Wykwalifikowane MASZYNISTKI.**

Reflektujemy na siły wykwalifikowane, posiadające praktykę. Oferty z życiorysami przyjmuje Wydział Personalny o godzinie 10-13. (K. 1452)

**RADIO** 5-lampowe sprzedam. Pl. Wolności 10, m. 21. (k 1479)

**OKAZJA.** Futro karakulowe do sprzedania. Wiadomość ul. Zeromskiego 149, I wejście, codziennie godz. 3-5. (8688 p)

**TKALNIA** mechaniczna na chodzie lub pojedyncze krosna do sprzedania. Oferty sub „Krosno” Dzierżonów, ul. Garnarska 6.

**SAMOCHOÓD** — bagażowy sprzedam. Wschodnia 7. (10723 p)

**KUFER** podróżny, dużą walizką fibrową kupię. Zgłoszenia Dz. Ł. pod „Kufier podróżny”. (10800 p)

**KUPIĘ** maszynę do snucia jedwabiu i automat do kanekowania. Wiadomość: Perfumeria, Łódź, Andrzeja Struga 4.

**SPRZEDAM** domek murowany z ogrodem, powierzchnia 1882 m kw, Pabianice, 8 minut od tramwaju. Wiadomość, Łódź, Pabianicka 1 u dozorczy, godz. 1-2.

**SPRZEDAM** motocykl z przyczepką m. „Sokół”. Tel. 118-06.

**SPRZEDAM** sześciomorgowy sad i zabudowanie. Zgłoszenia sub „Zgierz” do Dziennika Łódzkiego.

**PELERYNKĘ** sobolową nową, dywan perski sprzedam. Tel. 255-20.

**SPRZEDAM** pokój stołowy (orzeczeń). Łódź, 1 Maja 11, m. 14, godz. 2-4. (10820 p)

**WSTAŻKOWE** dwa krosna, maszyny przygotowane w ruchu sprzedaży. Oferty „Wstażkowe” do Dz. Łódzkiego. (10829 p)



**Państwowy Teatr im. Stefana Jaracza**

ŁÓDŹ, ul. JARACZA Nr 27

**CODZIENIE o godzinie 19,15 punktualnie**

**»MARIA STUART«**

JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

Dramat historyczny w 5 aktach, 4 odsłonach.

Inscenizacja, reżyseria, dekoracja — IWO GALL.

Ilustracja muzyczna — Waldemar MACISZEWSKI.

**Teatr Zimowy »OSA« Traugutta 1**

TELEFON 372-70

**DZIS nieodwołalnie OSTATNIE DWA przedstawienia o godzinie 16 i 19,30**

**»KRAWIEC W ZAMKU«**

Komedija muzyczna P. Armonta i L. Marchanda.

Kasa czynna od godziny 10 bez przerwy.

Uwaga! Dnia 29 bm. premiera kom. muz. „Wzywa was Tajmyr”

**Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”**

ul. PIOTRKOWSKA Nr 243

**DZIS i CODZIENIE o godzinie 19,15**

**»PTASZNIK z TYROLU«**

Operetka w trzech aktach M. Westa i Helda.

Udział bierze cały zespół artystyczny.

**CHÓR — BALET — ORKIESTRA.**

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz 10 do 13 i od 17. W niedziele i święta kasa teatru czynna od godziny 11.

UWAGA! W poniedziałki nie święteczne teatr NIECZYNNY.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**

11 Listopada 21 — tel. 150-36

od 24.9. br. codziennie o godz. 19,15

**Ostatnie dni! «KLUB KAWALERÓW»**

z udziałem Ireny Grywińskiej, Karola Adwentowicza i Adelfa Dymyzy.

Kasa czynna od 10-14 i od 16. (k 1518)

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg na malowanie znaków drogowych i urządzeń ostrzegawczo-zastraszających.

Bliszych informacji oraz podkłady ofertowe udzieli Wydział Gospodarczy, ul. Legionów 10, trzeci piętro, pokój 348, w godzinach od 9 do 18

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na malowanie znaków drogowych” należy składać w terminie do dnia 3 listopada 1949 roku, do godziny 10 pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 11 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 3% sumy oferowanej wpłacić należy do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferanta bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 22 października 1949 roku.

**ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.**

**WEŁNĘ OWCZA**

POTNA i PRANA, SKUPIJE po najniższych cenach firma **»WEŁNOSKUP«**

ŁÓDŹ, ul. NAWROT Nr 17. (K 359)

**NAPRAWA** MASYN biurowych do PISANIA i LICZENIA

**NOKRACKI HENRYK**

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 63, telefon 126-62

(wejście przez firmę „Świtezianka”). (10491 s.)

**NAUKA**

**KROJU** nowoczesnego, modelowania, szyć ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, górsiarstwa uczęszczają Dwuletnie, Roczne, Półroczne Kursy IPR. Próchnika 25

**MUZYKI** fortepianowej wyższej i początkowej, metodą przyspieszoną, udziela rutynowana nauczycielka (chętnie dorosłym). Lipowa 16, I piętro. (10749 g)

**ROZNE**

**WŁASNYM** systemem neutralizacyjnym na najbardziej zniszczony włos. Trwała ondulacja gwarantowana przez Fryzjera, Próchnika nr 10 (Zawadzka). (k 511)

**ZGINAŁ** mały czarny pinzerek. Zwrot wynagrodzę. Piotrkowska 233.

**ZGUBIONO** kartę rejestracji wójkowej RUK—Kobskie, kartę rozpoznawczą, nazwisko Józef Polincus, ur. 8. 7. 1927. (10811 p)

**ZGUBIONO** kartę rejestracji wójkowej RUK—Łódź nr 14914 Zenon Sławiński, ur. 8.2. 1911 r.

**ZGUBIONO** rękawiczkę męską brązową, zółte szycie, proszę oddać. Owla 11-14. (10787 p)

**ZDOLNY** sprzedawca, mający szereg stosunków handlowych przyjmie przedstawicielstwo. Poważne referencje na żądanie. Oferty do „Dziennika Łódzkiego” pod „Sprzedawca”. (10709 p)

**ZGUBIONO** kartę rejestracji wójkowej RUK—Łęczyca. Nazwisko Józef Józwik, ur. 15. 2. 1918 r.

**WIECZNE** pióra „Kewuska” zgubione w taksowe, jadącej na Włocławek, 22 bm. o godz. 17.30 proszę zwrócić do redakcji „Głos Robotniczego” dla red. Drzewińskiej — za wynagrodzeniem.

**ZA** minimalną zapłatą naprawimy Ci zespane radio. Badanie lamp, naprawa głośników, transformatorów, gramofonów, inż. Krzyżanowski „Elektrola”, Piotrkowska 79.

**BRYCZYŚ** specjalnie wykonuje firma Fronckl Płotr, ul. Piotrkowska Nr 220. (k 227)

**FOTOGRAFIE** nagrobkowe wiecznotwałe „Elichafilm”, Warszawa, Marszałkowska 108. Informujemy listownie. (k 178)

**FIRMA** warszawska przyjmuje futra i pelusy, ul. Piotrkowska 220

**W** Lokalu W.O.T.-u w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 102, o godz. 19 dnia 24 października odbędzie się odezty inż. Łączkowskiego p. „Nylon”. (10495 s)

**5.000** nagrody za zwrot zegarka zgubionego na podwórzu Kościuszki 4. Oddać Piotrkowska 61, front, I piętro, Personalny CZPB.

**ZGINĘŁA** suczka-pekinińczyk, jasno brzoza z białym. Bardzo proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicza 97, m. 9. Tel. 105-94.

**MASZYNA DO CZYTANIA MYŚLI**

(56)



Pociąg pędził naprzód co najmniej w tempie 60 km na godzinę. Widocznie był to express. Agapić usadowił się już wygodnie na dachu wagonu. Czas mu się dłużył, więc rozpoczął rozmowę z małpka Mimi.

— Dokąd jedziemy, Mimi? — zapytał wreszcie.

Po kilku godzinach zagadka była rozwiązana.

zana. Pociąg zbliżał się do wielkiego miasta.

— Mimi, — wykrzyknął Krupka, — jeśli mnie moje piękne oczy nie mylą, przyjechałyśmy do Marsylii.

W międzyczasie na stacji, przed którą Agapić skończył z jednym pociągu na drugi, panowało wielkie poruszenie. W biurze za widownej puikownik dowodzący szlakiem poli-

cyjnymi, dzwonił do Paryża. Na drugim końcu przewodu telefonicznego, przyjmował raport X-27.

...i powtarzał słowa puikownika, młocząc się a płacząc. Gdy wreszcie zrozumiał poszczególne słowa, wykrzykiwał w niebogłosy.

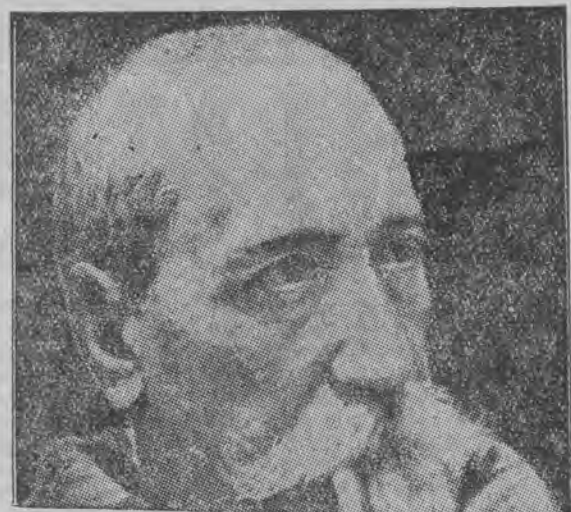
— Jak? Krupka skończył? Ana... Krupka skończył. Skąd skończył? Z wieńca? A... z wiaduktu, — Krupka skończył z wiaduktu na drugi pociąg??? Dokąd jedzie? Do Marsylii?

Do jakiej znowu Marsylii? Do Marsylii gdzie???

Wściekłość malowała się na twarzach zebranych dookoła X-27. — Natychmiast do Marsylii! — krzyknął Hec Mac Cornedbeef.

Dokładnie 11 minut później cała czwórka hulajska — X-27, Arata Gong, Jim Kishka i Zinta Emilia z Pudów, siedzieli już w samolocie, który wiał kurs na Marsylkę.





Anatol France

## Sekret Anatola France

Taki jest tytuł książki francuskiego krytyka literackiego Charles Braibant, poświęconej życiu i twórczości Anatola France. Życie i twórczość France'a wydają się rzeczywiście pasjonującą zagadką, sekretem, którym tym bardziej warto się dziś zająć, że w tych dniach właśnie, a dokładnie 12 października 1942 roku, minęła dwudziestopięćdziesiąta rocznica śmierci tego znakomitego pisarza.

Anatol France urodził się w Paryżu i był synem księgarza — antykwariusza. Wszyscy, którzy kochają Paryż — mniej burzliwy i mniej amerykański niż Paryż dzisiejszy — Paryż z wąskimi uliczkami pełnymi sklepów antykwaryjnych, handlarzy sztychów i rycin, a jed-

nocześnie tętniący życiem, znajdują w dziełach France'a najpiękniejszy obraz tego miasta. Miłość do książek, starych sztychów, żółtych pergaminów i antycznych, zakurzonych manuskryptów znalazła swój wyraz w książce „Zbrodni Sylwestra Bonnard”.

Dziwnie uroczy i bliski wydaje się nam ten sympatyczny starszulek, który żyje zamknięty w swej bibliotece, pomiędzy kotem Hamilkarem, „śpiącym królewiczem z królestwa książek” i groźną guwernantką, staruszek, którego serce pozostało dostępne dla najsłabszych ludzkich uczuć.

Sylwester Bonnard opuścił jednak z czasem zczarowane królestwo książek i został człowiekiem czynu.

Jak się to stało? To właśnie jest „pasjonująca zagadka” — sekret życia Anatola France. Jakim sposobem autor „Zbrodni Sylwestra Bonnard” został autorem „Wyspy Pingwinów” i „Kościół i Republiki”? Jakim sposobem sceptyk został członkiem partii i jej aktywnym działaczem, a łagodny ateusz stał się gwałtownym i nieubłagany wrogiem kościoła?

Filozofia France'a w pierwszym okresie jego życia, jest mieszaniną poglądów Epikura, Lukrecjusza, Voltaire'a i Darwina, Renana i Taine'a. Wyrazicielem tej filozofii jest wieloletni Hieronim Coignard, bohater „Poglądów mistrza Hieronima Coignard” i „Gospody pod królową Gęsią Nóżką”. Według po-

wszechnie utartej opinii, książki te są tak sceptyczne, że nawet dzieło Montaigne'a wydaje się przy nich dogmatem. A przecież w tych samych książkach France walczy o nieograniczone prawo myśli. Jego sceptycyzm nie dochodzi nigdy do absolutnego zwątpienia o poznanie prawdy. „Lękam się słowa „wątpliwość”, które wieje straszliwą pustką” — pisze France w „Vie Litteraire” (T. III, str. 125) „Usta, które wymówiły to słowo, pozostaną zamknięte na zawsze”. France, który widział początkowo tylko niedoskonałości psychologiczne i zło moralne, pod wpływem ówczesnych wydarzeń we Francji, sprawy Dreyfussa i krwawych rozruchów w dniu 1 maja 1891, odkrywa niedoskonałości poli-

tyczne i zło socjalne. Rodzi się w nim reformator starego porządku.

France został członkiem partii socjalistycznej, zaczął walczyć piórem i żywą działalnością polityczną, przeciwstawiając się kapitalizmowi we wszystkich jego formach. Zapowiada zwycięstwo proletariatu, które „nakazuje i przygotowuje sama natura rzeczy”, przypomina intelektualistom, że „bez proletariatu byłoby tylko garstką burżujów — odszczepieńców, a połączeni z nimi staną się wielką siłą w służbie sprawiedliwości”, broni Ligę praw człowieka, pisuje do „L'Humanite”, przemawia na zebraniach wyborczych, na uniwersytetach ludowych.

Wszelka niesprawiedliwość, wszelki ucisk społeczny i zacofanie oburza go do głębi. Broni emancypacji kobiet: „Cóż za bezmyślny przesąd utrzymuje kobiety w Europie pod panowaniem mężczyzny! Kobiety powinny mieć wszystkie prawa, ponieważ mają wszystkie potrzeby i wszystkie zdolności” (Le Temps, 20.9.1892).

Poglądem, którego France nie zmienił przez całe życie, i który przebiega najsilniej w całej jego twórczości, jest jego antyklerykalizm. Jego walka z kościołem, która początkowo wyraża się w łagodnym szyderstwie ze świętych legend, przez radza się stopniowo w gwałtowny protest przeciwko reakcyjnej hierarchii kościelnej — stojącej na straży ucisku i przemocy.

Humanizm France'a, tak charakterystyczny dla jego dzieła umiłowanie życia we wszystkich przejawach, czyni go nieubłagany wrogiem wojny. „Wojna jest wynikiem instynktu żarłoczości i dzikości, który mamy wspólny ze zwierzętami” — mówi wieloletni Hieronim Coignard. — Trzeba być bardzo lekomyślnym i próżnym, mój synu, aby wyczynom żołnierza przypisywać więcej chwaly, niż pracy rolnika i żeby wyżej cenić ruiny wojny niż sztuki i zdobycze pokoju”. Pacyfizm France'a nie ma jednak nic z biernością, tak charakterystyczną dla ludzi jego epoki. France nie jest wrogiem wszelkiej walki. „Wojna domowa jest czasem koniecznością” — prawi dalej mistrz Coignard — „Jest ona wynikiem skrajnej nędzy i jedynym wyjściem dla niedzarzy, którzy przez nią mogą zdobyć lepsze życie”. France stwierdza niezbicie, że ustroj kapitalistyczny jest ustrojem, który prowadzi do wojny, i że warunki ekonomiczne nowego porządku socjalistycznego przygotowują i zapewniają pokój świata.

Anatol France jest przedstawicielem wielkich tradycji klasycyzmu francuskiego i spadkobiercą najpiękniejszych tradycji rewolucyjnych Francji. Wiemy, że Lenin był wielkim wielbicielem talentu France'a, który ze swej strony kilkakrotnie podkreślał, jak bardzo dumny jest z uznania „największego bohatera Rosji od czasu Piotra I”.

Stylu autora „Tais” jeden z krytyków literackich powiedział: nikt nie umiał pięknie pisać po francusku — ani w XVII ani w XVIII wieku. France jest doskonałością. Można krytykować brak kompozycji w jego powieściach, twierdzić, że jego bohaterowie mają za mało życia. France jest może istotnie artysta bardziej utalentowanym w kreśleniu szczegółów niż w szkicowaniu wielkich linii całości. Ale czar jego pióra sprawia, że zyskał wielbicieli zarówno wśród najbardziej wyrafinowanych umysłów swej epoki, jak wśród wszystkich którzy, zdolni są zachwycać się pięknem.

K. Wojciechowska

## Aktorzy i teatry polskie w Rosji

I.

Pierwsze kroki na drodze zapoznania społeczeństwa rosyjskiego z teatrem polskim postawił założyciel i wieloletni dyrektor sceny lwowskiej, a zarazem autor dramatyczny, Jan Nepomucen Kamiński. Gdy po wyjeździe warszawskiej grupy Bogusławskiego ze Lwowa, rząd niemiecki zakazał przedstawień polskich, Kamiński, zebrawszy grono amatorów, urządził wycieczki do Krzemieńca, Dubna i Kijowa i wrzesień w roku 1805 przybył do Odessy. Tu spotkał się z tak serdecznym przyjęciem publiczności rosyjskiej, że gubernator miasta ks. Richeleu otoczył trupę młodego entuzjasty ojcowską opieką i dopomógł mu do otwarcia stałej sceny polskiej. Sezon rozpoczął komedią Zieglera „Ton wielkiego świata i dobre serce”. Teatr cieszył się ogromnym powodzeniem w ciągu pięciu lat. Na życie z publicznością odeską wpłynęło jeszcze, iż z czasem zespół Kamińskiego, nauczyszyszy się języka, dawał również przedstawienia w języku rosyjskim. Z zespołu amatorskiego, jakim początkowo rozporządzał Kamiński w Rosji, wyrosło kilku późniejszych filarów i doskonałych aktorów sceny lwowskiej.

Mniej więcej w tym czasie, gdy Kamiński rozpoczyna pierwsze występy w Rosji, artysta sceny wileńskiej Andrzej Rutkowski z garstką kolegów grywa w Mińsku, Witebsku, Połocku i Mohyłowiu. W tych samych miastach i nieco później w Petersburgu (obec. Leningrad) cieszył się ogromnym powodzeniem znakomity tragiczny Ignacy Werowski. Maciej Każyński w roku 1801 prowadzi teatr polski w Moskwie, gdzie wystawia m. in. z wielkim sukcesem artystycznym operę narodową Bogusławskiego „Krakowiaczy i górale”. W latach późniejszych (1803—5) prowadzi teatr w Mińsku świetny aktor i zasłużony dyrektor sceny wileńskiej Kazimierz Skibiński, występując kilkakrotnie w Połocku i Witebsku, a w r. 1807 w Petersburgu w Teatrze Wielkim, następnie w Mitaui i Rydze. W pamiętnikach swoich wspomina o serdecznym przyjęciu i ustosunkowaniu się Rosjan do polskich aktorów. W lat bezmała trzydziści Skibiński otworzył scenę polską w Mińsku, której pomyślnie zapowiadającemu się rozwojowi położył kres katastrofalny pożar, niszczący doszczętnie miasto w r. 1835.

Z innych wybitniejszych artystów, zapoznających Rosjan z mową i sztuką polską nie można pominąć Wojciecha Aszpergera, jego pierwszej żony Anieli i drugiej Katarzyny, występujących w Mińsku i Witebsku.

Największe nasilenie występów teatrów polskich w Rosji przypada na lata 1850—60. Około r. 1850 w Bobrujsku, a w r. 1853 w Mohyłowiu grają: trupa Kłokockiego, w r. 1854 zespół dyrektora teatru lwowskiego Nowakowskiego w Brześciu Litewskim, w roku 1852 trupa Fedeckiego w Homlu, zaś w latach 1858—9 występuje w Kijowie i Mińsku Władysław Holtzman.

Po upadku powstania w 1863 r. rząd carski, stosując coraz ostrzejsze represje, zamyka teatr wileński i na długie lata zabrania teatrom i aktorom polskim występować w Rosji. Wszelkie starania, by zła godzić drakońskie zarządzenia, pozostały bez skutku. Dopiero przy schyłku wieku XIX sytuacja ulega pewnej poprawie.

W r. 1882 przedsiębiorca teatralny Aleksander Łukowicz, nie uzyskawszy pozwolenia na otwarcie widowisk polskich w Petersburgu, rozpoczął przedstawienia z zespołem krakowskim w Pawłowsku. Repertuar składał się z arcydzieł literatury polskiej: „Ślu by panięskie”, „Zemsta”, komedie Blizińskiego, Korzeniowskiego, Bałuckiego i innych. Jak stwierdza prasa, rosyjska publiczność powitała występy z nadzwyczajnym zadowoleniem, a nawet reakcyjno-polakożercze „Nowoje Wremia” zamieściły pełną zachwytu ocenę. Zespół był rzeczywiście doborowy, artyści tej miary, jak rywalka Modrzejowskiej Antonina Hoffman, Stachowiczówna, Wojdałowicz, Mieczysław Frenkel i Roman Żelazowski. Publiczność rosyjska tłumnie uczęszczała na przedstawienia, głośno wyrażając swój zachwyt: „Kak preotliczno igrajot Poliakii”, („Jak doskonale grają Polacy”) — notuje w swoich pamiętnikach Żelazowski. Łukowicz, poparty przez społeczeństwo rosyjskie pozyskał prawo dawania widowisk w Małym Teatrze (Cesarskim), skąd po dwunastu przedstawieniach wyjechał z baletem do Moskwy. Na jesieni tegoż roku zaczęła grywać w Petersburgu, w sali Resursy Szlacheckiej, trupa Texla, ciesząca się nie mniejszym powodzeniem. Texel w kilka lat później zaskarbił sobie uznanie w Odessie.

Jesienią roku 1892 organizuje doborowy zespół znakomity artysta sceny krakowskiej, a później warszawskiej, Kazimierz Kamiński, występując w Petersburgu, Rydze, Libawie i Moskwie. W zespole tym figurują m. in. Gabriela Morska-Popławska i Józef Popławski, których w latach późniejszych publiczność rosyjska niejednokrotnie będzie mogła podziwiać w stolicy nadwieskiej i innych miastach, Teodor Roland oraz świetna artystka kome-

diowa Maria Dąbrowska, dziś najstarsza po Ludwiku Solskim aktorka polska, która niedawno święciła na scenie łódzkiej 65-lecie pracy w służbie sztuki. Dąbrowska porywała również swoją grą publiczność petersburską w r. 1909 w trupie Zelwerowicza. Gdy w r. 1899 część Rosji nawiedza klęska głodu, Popławscy śpieszą do Kijowa i urządzają szereg przedstawień na dochód nieszczęśliwych. Są to zarazem pierwsze po 34 latach przedstawienia polskie w Kijowie.

Włodzimierz Majakowski

przełożył Marian Piechal

### WERSZ O RADZIECKIM PASZPORCIE

Psami bym wyszczył biurokracym.  
Wymiółt przepisów bzdury.  
Do wszystkich diabłów i na cztery wiatry z papierkami.  
Przez długi szereg przedziałów urzędnik przeclsa się grzechny.  
Sprawdzają paszporty, wlec ja podaję  
moją szkarlatną książeczkę.  
Dla jednych paszportów — uśmiechu torty.  
Dla innych — spojżenia kose.  
Z szacunkiem na przykład, biorą paszporty z angielskim dwulwem krętłwłosym.  
Patrzac przymilnie i prawie tidiwie, nie przestając w nklonach się zginać, biorą jak gdyby brali napiwek, paszport Amerykanina.  
Na polski — patrzają jak cielę we wrota.  
Na polski — policyjna tępota stoniowate ślepią wywraca — od kiedy to, niby, i skąd ta geograficzna inowacja?  
Z twarzą jałową, jakbyś z glazu ją wykul, i bez żadnych dla uczyć względów sprawdzają w mlczeniu paszporty Duńczyków i rozmaitych innych Szwedów.

I nagle ból ostry jak gdyby go dojął, urzędnik skrzywioną ma minę.  
Bo o to pan ten do rąk bierze moją czerwonoskórą książeczkę.  
Bierze — jak bombę, bierze — jak jeża, jak brzytwę dwumiesięcznie ostrzoną, jak stu żądłami syczącą z leża  
żmię raptownie zbudzoną.  
Tragarz oczami daje mi znak, odniesie rzeczy choćby za darmo.  
Żandarm wyczekująco patrzy na tajniaka, tajniak na żandarma.  
Z jakąż rozkoszą długo i okrutnie tłucla by mnie żandarska holota za ten paszport radziecki u mnie ze znakiem sierpa i młota.  
Psami bym wyszczył biurokracym.  
Wymiółt przepisów bzdury.  
Do wszystkich diabłów i na cztery wiatry z papierkami.  
Prócz tego, który... prezentuje oto przed światem niby kwit depozytu bezcennego.  
Czytajcie, zazdroście, jam — obywatel Związku Radzieckiego.



# SEJM NARODÓW

## Jak jest zorganizowana i jak działa ONZ

W związku z obradami Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych odbywającymi się właśnie w miejscowości Lake Success pod Nowym Jorkiem warto przypomnieć sobie, jak zorganizowana jest i jak działa ONZ. Ta gigantyczna organizacja międzynarodowa jednocząca prawie 60 państw, powstała 26 czerwca 1945 r. w San Francisco.

Istniały już poprzednio próby stworzenia ogólnomiędzynarodowego związku państw, w którego ramach obowiązywałyby jednolite przepisy prawa międzynarodowego, a co za tym idzie panowałby ład i trwały pokój. Największą taką próbą była w okresie międzywojennym Liga Narodów, która zawiodła jednak całkowicie pokładane w niej nadzieje.

Czy spełni je ONZ, pomyślana na daleko większą skalę? Trudno dziś bawić się w wyrocznie, choć już daje się słyszeć na ten temat wiele sceptycznych głosów. Największym bodaj niebezpieczeństwem jest zorganizowanie przez obóz imperialistyczny tzw. maszyny do głosowania, aby w mechaniczny sposób przesądzić ważne kwestie międzynarodowe.

Cóż to jest ta „maszyna do głosowania”? W ten sposób określa się obrazowo sytuację, wytwarzającą się każdorazowo, gdy Zgromadzenie Ogólne ONZ powzięć ma decyzję w jakiejś sprawie zasadniczej. Wielka ilość małych państw zależnych od USA głosuje z reguły tak jak delegat St. Zjednoczonych, majoryzując Związek Radziecki i państwa demokracji ludowych. Ponieważ każda państwo posiada w Zgromadzeniu Ogólnym 1 głos, małe San Salvador zrównoważyć może głos Zw. Radzieckiego, obejmującego szóstą część globu ziemskiego. Głosowa nie nie obrazuje zatem właściwego układu sił.

ONZ posiada następujące organy: Zgromadzenie Ogólne, Rada Bezpieczeństwa, Rada Społeczno-Gospodarcza, Rada Powiernicza, Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości i Sekretariat.

### ZGROMADZENIE OGÓLNE

Zbierając się raz do roku na sesję, Zgromadzenie Ogólne dyskutuje wszystkie kwestie wypływające z Karty Narodów Zjednoczonych, z której bierze początek ONZ. Ma ono dalej prawo kontroli działalności wszystkich innych organów ONZ i inicjatywę w podejmowaniu akcji w celu zacieśnienia współpracy międzynarodowej.

Na Zgromadzeniu Ogólnym reprezentowane są wszystkie państwa — członkowie ONZ przez maksimum 5 delegatów, przy czym każdej delegacji państwowej przysługują jeden głos. Uchwały podejmuje się zwykłą większością głosów, w wypadkach szczególnej wagi kwalifikowaną większością dwóch trzecich głosów.

Do głównych funkcji Zgromadzenia Ogólnego należy wybór 6 niezależnych członków Rady Bezpieczeństwa, 18 członków Rady Społeczno-

Gospodarczej, członków Rady Powierniczej i Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Zgromadzenie Ogólne dopuszcza wręczenie nowych członków do ONZ i mianuje Sekretarza Generalnego.

### RADA BEZPIECZEŃSTWA

Organ ten powołany jest dla czuwania nad utrzymaniem pokoju światowego. W skład jego wchodzi reprezentanci 5 mocarstw (Chin, Francji, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Zw. Radzieckiego) oraz 6 tzw. członków niestających, wybieranych co dwa lata. Decyzje w sprawach proceduralnych Rada podejmuje

większością 7 głosów, a w sprawach merytorycznych tą samą większością, z tym jednak, że w tej liczbie muszą być głosy wszystkich mocarstw. Jest to realizacja zasady „jednomyślności Wielkich Mocarstw” zwana popularnie prawem „weta”. Na wypadek zagrożenia pokoju Rada może przedsięwziąć wobec agresora środki przymusowe, jak zerwanie stosunków gospodarczych i dyplomatycznych, a nawet akcje zbrojne.

### RADA SPOŁECZNO-GOSPODARCZA

Zadaniem Rady jest koordynowa-

nie współpracy gospodarczej, społecznej, kulturalnej i zdrowotnej na rodów świata. W tym celu Rada zbiera odpowiednie dane, opracowuje projekty umów, zwołuje konferencje międzynarodowe i uzgadnia działalność takich organizacji, jak Organizacja Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) Organizacja Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO), Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) itp.

### RADA POWIERNICZA

Zajmuje się ona sprawami zarządzania terytoriów świata, które nie osiągnęły jeszcze niezależności i są morzadą. W ten sposób pod międzynarodową kontrolę wzięta została działalność państw kolonialnych. W administrowaniu terenów powierniczych mocarstwa kolonialne muszą kierować się dobrem tubylczej ludności i popierać rozwój życia politycznego, społecznego i kulturalnego. Z tej działalności państwa sprawujące zarząd powierniczy zdają sprawę przed Radą Powierniczą ONZ.

### MIĘDZYNARODOWY TRYBUNAŁ POWIERNICZY

Siedziba Trybunału jest w Hagu. W skład jego wchodzi 15 sędziów, wybieranych przez Radę Bezpieczeństwa i przez Zgromadzenie Ogólne. Zadaniem jego jest rozstrzyganie międzynarodowych sporów prawnych oraz wydawanie orzeczeń doradczych w sprawach przekazywanych mu przez organa ONZ.

### SEKRETARIAT

Prowadzi on wszelkie sprawy administracyjne ONZ. Na czele jego stoi sekretarz generalny. W lutym 1946 r. mianowany nim został na okres 5-letni norweski minister spraw zagranicznych Trygve Lie. **Mgr WŁADYSŁAW ORŁOWSKI**

## Jak sady zwyciężyły tundrę Sachalin się zmienia

W okręgu Sachalinu udały się uprawy kartofli, ogórków, pomidorów, a nawet winogron. Zdziwi to zapewne każdego, kto zna Sachalin z dawnych czasów. Skąpa vegetacja tundry na Północy, puszcza dziewicza w strefie środkowej i gąsli bambusowe oraz skaliste urwiska na południu wyspy, pozostawiały mało miejsca na gospodarkę rolną. Rolę i jaryzacji uprawiano tylko na wąskich paskach dolin rzecznych. Dopiero systemowi gospodarstw spółdzielczych wyspa zawiadczona rozkwit nowych gałęzi gospodarki rolnej.

Fachowcy rolni udzielają swych doświadczeń mieszkańcom wyspy, pracując w kolchozach i sowchozach, jak również we wzorowych gospodarstwach doświadczalnych. Obecnie Sachalin liczy już 69 kolchozów i 12 wielkich sowchozów.

Wieżniacy mają sporo trudności do przezwyciężenia. Każda skiba roli musi być dosłownie wyrwana łopatką Sachalinu. Mimo wszystko, jednak powierzchnia uprawna w porównaniu z r. 1948 wzrosła o więcej, niż 15 proc.

Tam, gdzie wiodły tylko niedźwiedzie szlaki przez nieprzebyte lasy i zagajniki, faluje teraz morze złocistego zboża, pszenicy i żyta. W okręgu Chelma dojrzewają na roli melony wodne, pieprz turecki i soja. Na pustkowiach, gdzie rosły tylko pokrzywy i krzaki, rozciągają się obecnie działki wzorowych gospodarstw spółdzielczych. Jarzyny, hodowane na Sachalinie dostarcza się tutajszym robotnikom naftowym i mieszkańcom Kurill.

Szczególnie dumna jest ludność Sachalinu ze swej świeżej kapusty. Wcześniej na wiosnę, gdy na polach leżały jeszcze brudne płyty śniegu, a siewy dopiero się rozpoczynają, mieszkańcy wyspy dokonują zbioru kapusty.

Po upływie dwóch trzech lat ludność Sachalinu będzie się sama całkowicie zaopatrywała własnymi produktami rolnymi i mięsem, dzięki rozwojowi rolnictwa i hodowli bydła.

Również i ogrodnictwo uczyniło w ostatnich latach znaczne postępy.

Ten zastanawiający rozwój rozpoczął się przy cichej uliczce miasta Aleksandrowska na Dalekim Wschodzie. Przed 6 laty, chłop ukraiński, Myśnik, jesienią zebrał w pierwszym ogrodzie na Sachalinie cztery jabłka. Wiele lat żmudnej pracy poświęcił on tym czterem jabłkom. Sadzonki przywiezione z kontynentu musiały być kilkakrotnie krzyżowane z miejscowymi gatunkami. Trzeba je było strzec przed wiatrem i mrozem. W tym celu trzeba było zmienić nie tylko ich właściwości, lecz także zewnętrzna formę drzew. Drzewka, rosnące w górę nie zakwitły wcale. Zmusił je więc Myśnik do pełzania po ziemi.

Sachalin ma już dzisiaj wiele sadów, ogrodów warzywnych i winnic, a jeszcze za kilka lat cały się nimi pokryje.

### 7 figur pilotażowych w ciągu 50 sekund



Champion Wszechzwiązkowych Zawodów Lotniczych ZSRR lotnik-instruktor Centralnego Aeroklubu ZSRR im. Czkałowa — Anna **BODRIAGINA**

## Jak długo

### żyje na ziemi człowiek?

Na zagadnienie wieku człowieka ciekawe światło rzucają badania uczonych radzieckich przeprowadzone w ubiegłym roku w południowej części Uralu. Badacze ci odkryli nad brzegami rzeki Juruzań jaskinie, w której przyspane były kości roz małych zwierząt (niedźwiedzia jaskiniowego, nosorożca, mamuta) oraz ślady życia ludzkiego w postaci narzędzi kamiennych i węgla drzewnego pochodzącego z ogniska.

Według obliczeń uczonych radzieckich przedmioty te pochodzą sprzed 32 tysięcy lat.

Jak z tego wynika, historia rodu ludzkiego jest dość długa. Przyjmując 30 lat jako przeciętny okres jednej generacji, od owych ludzi dzieli nas przeszło 1000 pokoleń. Oczywiście człowiek żyje znacznie dłużej na ziemi, gdyż ślady z jaskini nad rzeką Juruzań wykazują, że był to czło wiek daleko rozwinięty, posługujący się już bowiem narzędziami.

Geologia na podstawie wykopalisk szkieletów kostnych człowieka wykazuje, że pierwsze istoty ludzkie pojawiły się już w epoce pleistocenu, czyli 1.6 ml. lat wstecz.

Nadciśnienie tętnicze ostatnimi czasy stało się chorobą o znaczeniu społecznym. W Polsce z powodu tego schorzenia umiera rocznie 30 tys. osób, co gorsze zaczyna ono czynić spustoszenia wśród osób młodych. Już badania przedwojenne na grupach młodzieży licealnej wykazały, że 20 proc. młodzieży jeszcze przed otrzymaniem świadectw dojrzałości cierpi na zwiększone ciśnienie krwi tętniczej. W powstawaniu tego schorzenia decydującym jest czynnik nerwowy. A wiemy wszyscy, jakiego na pięciu systemu nerwowego wymagał okres przebytej okupacji. Tym tłumaczymy sobie znaczny wzrost nadciśnienia tętniczego w okresie powojennym.

Oczywiście, w rachubę wchodzi cały szereg czynników, sprzyjających powstaniu nadciśnienia. Do nich należy usposobienie dziedziczne, ożarstwo, otyłość, anginy, schorzenia nerek, miażdżyca tętnic, schorzenia centralnego układu nerwowego i nie których gruczołów dokrewnych (przy sadki mózgowej, tarczycy, nadnerczy).

Ciekawe, że kamica nerkowa, zapalenie miedniczek nerkowych, pęcherza moczowego — mogą sprzyjać powstawaniu nadciśnienia tętniczego. Występuje ono napadowo

przy każdym ataku bólowym, zwłaszcza w jamie brzusznej, w zatraciu ołowiem, w dławicy piersiowej. Może też się nadciśnienie powstałe na podłożu poprzednio wymienionym z okresu początkowego, okresu wahającego się ciśnienia, przejść w utrwalone.

Wpłynąć leczniczo na wysokość ciśnienia udaje się jedynie w okresie pierwszym, natomiast w okresie ustabilizowanego ciśnienia nie wolno stosować leków, obniżających je do poziomu prawidłowego. Ciśnienie to może obniżyć się znacznie tylko wtedy, gdy nastąpi niedomoga mięśnia sercowego. Nie należy więc zaniedbywać początkowych etapów nadciśnienia tętniczego, których konsekwentne leczenie może doprowadzić do dobrych wyników.

Wczesnym objawem nadciśnienia tętniczego są ranne dokuczliwe bóle głowy, głównie w potylicy i czole.

Młodzi nadciśnieniowcy uskarżają się na silne zawroty głowy (przy niskim jeszcze względnie ciśnieniu krwi) oraz na typowy szum w uszach.

Spośród dużej plejady objawów nadciśnienia zwrócić należy specjalnie uwagę na krwawienie z nosa, które należy traktować poważnie, gdyż może ono czasem ustąpić miej-

sca krwawieniu w narządzie sąsiednim, a mianowicie z naczyń mózgu. Ponadto nie fachowe postępowanie przy krwawieniach z nosa grozi zakażeniem ucha środkowego. W tych razach należy zawsze radzić się lekarza.

Pamiętać należy, że rokowanie nie zależy od wysokości ciśnienia manometrycznego, a od rozmiaru zmian w naczyniach krwionośnych, od stanu serca, od płci i wieku.

Nadciśnienie wieku młodego przebiega bardziej złośliwie, a kobiety lepiej je znoszą, niż mężczyźni. Jeśli podzielić nadciśnienie tętnicze według rozwoju obrazu chorobowego na 4 okresy, to według zestawień statystycznych po 8 latach w grupie I (najlepiej) było 80 proc. chorych żyjących, w grupie II — 65 proc., w III — 20 proc., a w IV (najcięższej) tylko 7—8 proc. pacjentów żyło.

Ogólna śmiertelność z powodu nadciśnienia tętniczego jest 3 razy większa od śmiertelności z powodu raka.

W leczeniu musimy pamiętać o zasadzie, że leczyć należy nie nadciśnienie a chorego. Wobec pacjenta nie powinniśmy ukrywać wysokości jego ciśnienia krwi, nie powinniśmy podawać zafałszowanych wyników. Bo tacy chorzy chętnie chodzą do

## Czy wiecie, że...

**STATEK BADAWCZY** „Michał Siedlecki” odkrył i zbadał nowe łowisko na Rynie Słupskiej, nigdy dotąd nie eksploatowane przez polskich rybaków. Stwierdzono na tym terenie obfitość dorsza i śledzi przy czym wydajność połowu była wyższa niż na dotychczas eksploatowanych obszarach Głębi Gdańskiej.

Wyniki połowów statku „Michał Siedlecki”, potwierdzone w czasie pierwszego zespołowego rejsu badawczego kutrów rybackich, spowodowały ostatnio rozpoczęcie masowych połowów na nowym łowisku na skalę przemysłową.

Nowoodkryte łowisko wywrze nie wątpliwie pomyślny wpływ na wykonanie planu połowów morskich w r. 1949. Łowisko posiada szczególne znaczenie dla osadnictwa rybackiego w środkowej części polskiego wybrzeża Bałtyku, gdyż otwiera ono szereg możliwości rozwojowe dla najbliższych od niego położonych portów rybackich, tj. Łąby i Uski.

### POLSKIE RADIO i Państwowy

Inst. Wydawn. ogłaszają konkurs na opowieść ludzi pracy miast i wsi. Utwór ma zawierać wspomnienie o własnych losach, pracy i doświadczeniach oraz o udziale w życiu narodowym, społecznym i politycznym piszącego. Jego rodziny i otoczenia. W konkursie mającym na celu zaznajomienie ogółu z życiem klasy robotniczej w Polsce, zarówno w okresie przedwrześniowym jak i dziś, mogą brać udział ludzie bez ograniczeń zawodu i wieku. Rozmiar wspomnienia, życiorysu lub opowieści jest dowolny.

Za najlepszą pracę przewidziano nagrody: I — z 200.000, 22 — z 150.000, w III 100.000, IV — z 75.000 i V z 50.000 oraz 10 dalszych nagród po z 25.000 i 20 wyróżnień po z 10.000. Autorzy wspomnień wyróżnionych otrzymają cenne nagrody książkowe.

Utwory należy nadsyłać do dnia 15 marca 1950 r. do Działu Literackiego Polskiego Radia, Warszawa, ul. Myśliwiecka 3 z zaznaczeniem na kopercie „Konkurs na wspomnienie robotnicze”.

## Gdzie jest najzimniej?

Powszechnie Wierchojańsk leżący nad rzeką Janą w pn-w. Syberii uważany był za biegun zimna. Najniższe temperatury notowane tam dochodziły do 60 stopni C poniżej 0. W trakcie badań geologicznych prowadzonych przez uczonych radzieckich podczas ostatniej wojny w Górach Czerskiego odkryto jeszcze zimniejsze miejsce. Jest nim dolina górnej Indygird zamknięta wokoło górami wznoszącymi się do 3.000 m. Średnia temperatura miesięcy zimowych jest o 7 stopni C niższa niż w Wierchojańsku.

W Europie na tej samej szerokości geograficznej, tzn. w tym samym oddaleniu od bieguna północnego leżą kraje o klimacie umiarkowanym, gdzie z powodzeniem uprawia

się zboża. Znacznie bardziej na północ leżą takie miasta jak Reykjavik (stolica Islandii), Narwik, Murmańsk, Archangielsk; nie wiele dalej na południe leży Leningrad, Sztokholm, Oslo.

Co jest przyczyną tej różnicy klimatycznej? Europa ogrzewana jest od strony atlantyckiej ciepłym Prądem Zatokowym (Golfstrom), który wypływa z Zatoki Meksykańskiej i dochodzi do Morza Północnego Lodowatego. W Polsce również decydujący jego działalność gdy podczas zimny ciepły wiatry zachodnie powodują nagle odwilże. Przeciętna temperatura styczniowa nad Odrą jest o 3—4 stopnie wyższa niż nad Bugiem.

LOT

# o »modnej« i groźnej chorobie — nadciśnieniu tętniczym



# REFERAT O MODZIE

Redagowałem prowincjonalne pismo „Niezawisłość”. Dzisiaj, po wypadku związanym z pewnym artykułem, wiem na pewno, że o ile jakiegokolwiek pismo nosi nazwę „Niezawisłość”, znaczy to, że znalazło się kilku ludzi, którzy dlatego je założyli, że poczuli potrzebę kogoś zwmysłać.

Artykuł ten służył do podobnego celu. Pracy nie miałem, gdyż wydawnictwo przydzieliło mi ludzi, których rękopisy wysyłałem do druku. Byli to: aptekarz, który wypłacał mi pensję, dwaj kupcy kolonialni i handlarz bydła. Ci z pełną werwą uderzali w magistrat.

Najwięcej artykułów przynosił handlarz bydła. Ten kochał się w tematach dość rzeczowych, ostrych i tak jędrnych, że musiałem je skraćć do połowy. Przyniósł na przykład artykuł z miasta, jak go nazywał.

— To jest przeciwko magistratowi, to znaczy przeciw panu staroście — rzekł wyciągając z kieszeni cygare „Wirginia”. Tak już miał zwyczaj. Tym cygarem jakoś mnie onieśmielał.

Tytuł artykułu brzmiał: „Znam cię, kulawy diabłu!”

— Przecież pan wie, że starosta kuleje — tłumaczył — można równie powiedzieć, że jest koślawy.

Był to więc artykuł przeciw staroście. Dalszy ciąg był już o wiele zrozumialszy i brzmiał jak następuje: „Kto był temu przeciwny, żeby kawałek łąki nie sprzedać panu Jedliczce. Dlaczego ten kawałek sprzedano temu przybłądzie Mejsztrykowi? Mówi się, że dwie św... zawsze do siebie ciągną, a przecież pan starosta z panem Mejsztrykiem padli sobie w objęcia.”

— To „św” z czterema kropkami skreślę, panie Jedliczka.

— Co też panu wpadło do głowy, panie redaktorze? „Św” z czterema kropkami brzmi właśnie efektownie. Jest bystre i każdy wie z miejsca, że „św” z kropkami oznacza straszna świnię i będzie się śmiać zarówno ze starosty, jak i Mejsztryka. Dalej zobaczy pan „pr” z siedmioma kropkami, co nie znaczy prosię, lecz przeklęty, czyli przeklęty starosta! „B” z trzema kropkami znaczy byku, co natychmiast odgadnie każdy czytelnik. Tego nie wolno panu skreślać.

Na próżno wyjaśniałem mu, że w piśmie nie może być ani „św”, ani „pr”, ani „b”, ani też innych wyzwisk. Pan Jedliczka uparł się, że w takim razie musi poradzić się wydawnictwa i, że wieczorem spotkamy się u pana aptekarza.

Tego też wieczora w mieszkaniu aptekarza stoczony został bój o to, czy „św” z czterema kropkami i inne zdolne są obrazić magistracką klikę.

Tłumaczyłem, że gdybym to, jako odpowiedzialny redaktor wydrukował, stanę przed sądem i pójdę do więzienia.

Pan Skorkovsky z wydawnictwa zaczął mówić o Baraku i Gregrze, którzy dla pisma też siedzieli w więzieniu, co można im tylko poczytać za zaszczyt.

Aptekarz zajął moje stanowisko. Twierdził, że jest za ostrym sposobem pisania, ale styl pana Jedliczki jest trochę za mocny i, że słowa obraźliwe należy skreślić.

— Jeżeli nie będzie „świni”, „przeklęty” i „byku” — zaperzył się pan Jedliczka — wtedy styl straci na swym pięknie!

Pan Skorkovsky i pan Pavlouszek poparli go.

Jak anioł mówiłem o słuszności swojej tezy. Aptekarz był mojego zdania, a pan Jedliczka z pozostałymi upierał się na „św” z czterema kropkami, na „pr” z siedmioma i na „b” z trzema kropkami.

Debatę stawała się coraz burzliwsza. Pan Skorkovsky wytknął mi, że w ostatnim numerze skreśliłem mu zdanie: — Gdyby więc koryś z szanownych obywateli zabłądził na sesję magistratu, niech jak najszybciej zatka sobie nos i ucieka z tego miejsca pełnego smrodu i głupoty.

— I tego, że starosta ma nową służącą, z którą w nocy spaceruje po ogrodzie, też pan nie zamieścił! — wtrącił pan Pavlouszek.

— Przecież sam pan powiedział, panie Pavlouszku, że to się panu śniło.

— To prawda, panie redaktorze, ale czy mój artykuł nie nosił tytułu: „Sen płatnika podatków o pewnym staroście naszego miasta?” Czy pamięta pan jak mówiłem, że jest to rzecz wspaniała i, że ma być podkreślona? Pamięta pan o tym, jak się starosta przemienił w wielbłąda? I pan tego do tej pory jeszcze nie zamieścił!

W międzyczasie pan Jedliczka namyślił się i rzekł:

— Jeśli pan tego nie zamieści, niech pan te brednie wypisuje sam.

W ten sposób straciłem autora. Razem z nim zastrajkował pan Pavlouszek i pan Skorkovsky.

Po tygodniu przyszła do redakcji pani Jedliczkowa. Była to typowa postać małomieszczańska.

— Mam do pana, panie redaktorze, prośbę — rzekła wyciągając z kieszeni zwitek papieru. — Już od dłuższego czasu zajmuję się modą, a ponieważ w swoim piśmie nie ma pan tej rubryki, postanowiłam stałe informować dzisiejsze kobiety o nowych prądach w modzie. Myślę, że będzie to panu odpowiadało.

Rozłożyła przede mną zwój rękopisów, ja zaś zacząłem czytać:

„Przechadzka po naszym mieście następuje wiele niezwykłych widoków. Obok kobiety w nadzwyczaj szeroki kapeluszu, kroczy inna w zwyczajnej czapce. Pierwsza kolysze się, a druga ledwo idzie. Obie mają

wykoślawione obcasy, co jest bardzo niesmaczne. Pierwsza z nich, to pani pocztmistrzowa, a druga, pani gajowa. Za nimi idzie inny ptaszek. Myśli, że kiedy kupiła sobie ze zleżalego materiału zimowy płaszcz z wielkimi kieszeniami, posiada już wszystkie mądrości. Każda kobieta ma prawo o niej powiedzieć: „Pani Kralovcova ma na wierzchu materiału zwój, a pod spodem pfuj”.

Zresztą, jeszcze trochę za wcześnie by mówić o modzie zimowej. Pani starościna już dziesiąty rok nosi ten sam zakątek, tyle tylko, że w tym roku kazała go przenicować, przez co zadziwiała się u krawcowej w Kuttnej Górze. Na uwagę zasługuje również pani Krombolcova w nowej sukni z płótna żaglowego, za którą, jak mówi, dała pięćdziesiąt złotych. Piękne szaty nosi także żona pierwszego radcy, pani Borkova, która wszędzie nazywana głupawą. Chce jeszcze uchodzić za młodą i dlatego nosi krótkie suknie. Ale i bez tych sukni można zauważyć, jak przebie-

ra łapani owoce u kupca Skorkovskiego i Pavlouszka.

Myślę, że od czasu, kiedy starszy posterunkowy, wieczorem, koło studni poklepywał córkę starosty, wzbudzone będzie noszenie wąskich sukni. Nie ma przecież sensu polecać wąskie suknie, gdyż biedna dziewczyna nie będzie mogła nawet uciec, gdy przyłapie ją jej małżonek, pan Znamenacek. Wydaje się, że znowu wróci doba krynolin, pod której pan Kroupova będzie mogła chować pana nauczyciela, gdy wróci z nienacka jej mąż. W przyszłym numerze napiszemy o skarpetkach pana starosty.”

— Niech pan to zamieści — rzekła spokojnie pani Jedliczkowa i słodko dodała: — albo wydrapię panu oczy!

I w ten sposób z „Niezawisłości” dostałem się do domu dla ociemniałych.

tłum. Stefan Krysiak



— Panie, pan sędził na moim nowym kapeluszu!  
— Nie szkodzi, nie szkodzi... Ja już na następnym przystanku wyśiadam.

**Fraszki**  
PRACOWITY  
Talde stanowiska objąć byłby skory,  
Gdzieby nie pracował, ale brał pobory.

JA I ONA  
Pytam: — „Można?” — a ona:  
— „Czy chce może zdrożna?”  
— „Ależ nie!” — mówię skromnie.  
Rzecz mi: — „Nie można.”

EDW. SIKORSKI

## Anegdoty o roztargnionych

Roztargnienie jest wadą umysłu spotykaną bardzo często tak, że nawet nie poddaje się jej leczeniu, bo też zwykle człowiek roztargniony, o ile swym postępowaniem kogoś nie obraża — to raczej pobudza do śmiechu, a śmiech rozbraja. Prysłowiowe jest zwłaszcza roztargnienie uczonych i myślicieli.

Przykładów roztargnienia ludzi, nawet sławnych, znany bardzo wiele, począwszy od owej znanej historii

### z Archimedesem,

który biegł obnażony przez ulice Syrakuz, wołając swoje sławne „heureka” (znalazłem!) po odkryciu, w czasie kąpeli, jednego z najważniejszych praw fizyki, — aż do Newtona, który chcąc sobie przygotować śniadanie, trzymał w ręce jajko, a spoglądał na zegarek wrzucony — zamiast jaka — do garnka, aby policzyć minuty potrzebne do ugotowania tego jajka.

W czasopiśmie humorystycznych spotykamy na każdym kroku anegdoty, mające za temat tego rodzaju roztargnienia. Niektóre z nich nawet często się powtarzają, jak np. ta

### o kupcu,

który odebrałszy wiadomość, że żona obdarzyła go synkiem, wystawia dla odośnych władz deklarację ojcostwa i podpisuje ją

### Nie u nas



— Muszę ze smutkiem powiedzieć, że jadłem już smaczniejsze dania, niż dzisiejsze zrazy.

— Możliwe, możliwe, ale to chyba nie u nas...

w roztargnieniu w ten sam sposób, w jaki zwykli podpisywać swoje listy kupieckie czy weksle: „N. N. i spółka”.

Prysłowiowym było w swoim czasie roztargnienie sławnego fizyka Ampère.

Bawiła się nim cała Francja, a zwłaszcza wiele uciechy mieli z tego powodu jego uczniowie, którzy jednak mimo to z całym szacunkiem odnosili się do osoby tego uczonego i jego wiedzy.

Zwykły on był np. swoje wykłady wygłaszać przed tablicą, a po skończonej lekcji chować do kieszeni kawałek kredy i gałganki, które mu służyły do wycierania tablicy.

Pewnego dnia, zatrzymawszy się na ulicy, rozpoczął on czynić jakieś obliczenie matematyczne na czarnej ścianie pudła dorożki przed nim stojącej, którą w roztargnieniu wziął za tablicę do pisania. W pewnej chwili pojazd ruszył z miejsca, a obecni przy tym przechodnie mieli nielada widowisko, patrząc na sławnego profesora, pędzącego za formułami matematycznymi, które w niepojęty dlań sposób uciekały przed nim... kłusem.

Sławnym francuski uczone Pasteur, bakteriolog,

plukał raz skrupulatnie podane mu w czasie obiadu wiśnie, tłumacząc towarzyszom biesiady konieczność tego zabiegu okolicznością, że na tych owocach zwykły razem z pyłem osiadać mikroby, które należy usuwać przez staranie płukanie. Cóż z tego, kiedy znakomity ten higienista wypijał w roztargnieniu po chwili tę samą wodę, w której poprzednio do konał obmywania owoców.

Do najwięcej roztargnionych ludzi należał także sławny historyk niemiecki

### Teodor Mommsen.

Znana jest anegdota o nim, że gdy raz napotkał na ulicy płaczące dziecko, zdjęty współczuciem, zabrał je z sobą do domu. Tu dopiero poznał, że to był jego własny synek. Innym razem znowu

miał on towarzyszyć swej żonie do teatru. W chwili gdy mieli oboje wychodzić z domu, żona czyni mu uwagę:

— Teodorze, nie podoba mi się twój krawat, czy nie zechciałbyś wrócić do sypialni, i zmienić go?

Uczony posłuchał; atoli mija dziesięć minut, kwadrans, a jego nie widać. Pani Mommsenowa, straciwszy cierpliwość, udaje się do sypialni, aby się przekonać, co jest powodem opóźnienia. Znalazła go rozebranego i zabierającego się do snu. Pokazało się, że uczony, rozpoczynając od zdejmowania krawatki, w roztargnieniu, uległ sile przyzwyczajenia i chciał się położyć do łóżka.

Ale chyba rekord roztargnienia osiągnął znany wynalazca Edison,

który ożenił się do dość późnym wieku. Oto, gdy zaraz po ślubie miał wyrugzyć ze swą żoną na stację kolejową, aby wyjechać z nią w podróż poślubną, — zapomniał o tym zupełnie i najspokojniej udał się do swego naukowego laboratorium.

## Kolekcjonerzy

Gdy po ukazaniu się „Stańczyka” a następnie „Kazania Skargi” w r. 1864 imię Matejki stało się sławne, otrzymał on pewnego dnia list następującej treści:

### „Łaskawy Panie

Zwracam się do Pana z prośbą o wyświadczenie mi pewnej grzeczności i mam nadzieję, że Pan nie weźmie za złe mej śmiałości. Oto jestem zapalonym miłośnikiem i zbieraczem malowanych ręcznie kart widokowych i czułbym się nad wyraz uszczęśliwionym, gdyby mi pan przesłał jedną taką kartkę przez Siebie namalowaną i zaopatrzył własnym podpisem.

Będzie to dar najcenniejszy w całym moim zbiorze, zwłaszcza, że będę się mógł poszczycić iż Pan, Miśtrzu, jesteś jednym z pierwszych, którzy mnie w ten sposób obdarowali

W nadziei, iż prośbie mojej uczyni Pan zadość, pozwolę sobie załączyć mój adres: Mielec, ulica R. 1:5. Pozostając z należytych szacun-

kierem z góry składam wyrazy podziękowania C. W.”

Z ironią i humorem, jaki cechował naszego mistrza, odpowiedział on na powyższy list następująco: „Łaskawy Panie

Zwracam się do Pana z prośbą o wyświadczenie mi pewnej grzeczności i mam nadzieję, że Pan nie weźmie za złe mej śmiałości. Oto jestem zapalonym miłośnikiem i zbieraczem państwowych banknotów stuguldenowych i czułbym się nad wyraz uszczęśliwionym, gdyby mi Pan przesłał jeden taki egzemplarz do mego zbioru.

Będzie to dar najcenniejszy w całym moim zbiorze, zwłaszcza, że będę się mógł poszczycić, że Pan jesteś jednym z pierwszych, którzy mnie w ten sposób obdarowali.

W nadziei, że prośbie mojej uczyni Pan zadość, pozwolę sobie załączyć mój adres: ul. Floriańska 43.

Pozostając z całym szacunkiem z góry składam wyrazy podziękowania

Jan Matejko”.

## Mały Kazio pisze...

(Rys. Kazimierz Grus)



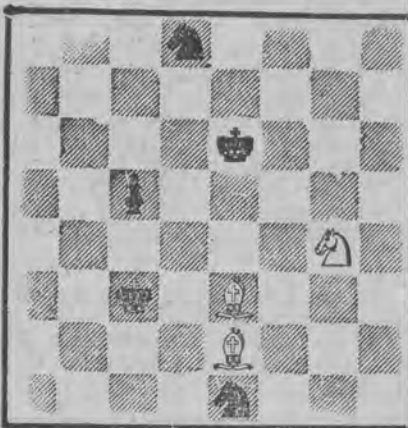


# Szachy

pod redakcją K. Makarczyka

## STUDIUM

G. Zachodiakin II nagr. pisma „64” 1931 r.



Białe zaczynają i wygrywają. Skoczek e1 jest odcięty i zagrożony. Jeśli zginie, białe zdobędą pion na c5 i z 2 gońcami oraz skoczkiem kontra skoczek wygra partię.

1. Gd2! Sg2
2. Gf1! Sf4!!

Najlepsza obrona. Nie pomaga oczywiście Kf5, Sh6+. Przegrywa od razu Sh4 3. Gg5!

3. GxS Kf5
  4. Gc7! Se6!
  5. Se3+ Ke4
- Szachista, obliczający kombinacje, traci rezon, gdy zwrotny punkt wy kalkulowanej pozycji „optycznie” nie daje szans na powodzenie. Toć przecie 2 figury są pod ciosem i obie na raz nie zrejterują, a wiadomo że dwie lekkie przeciw jednej nie wystarczą do wygrania. Lecz teraz następuje ruch rzadkiej piękności!

6. Sd5!!!  
Jedną z zagrożonych figur obroniona drugą. Czarnym pozostaje...

6. ... KxS
7. Gg2 szach i mat.

## PARTIA Nr 8

grana w mecz-turnieju o mistrzostwo świata w 19 rundzie.

Białe: Wasyl Smysłow — wice-mistrz świata

Czarne: dr Max Euwe, b. mistrz świata.

1. e4 e5
2. Sf3 Se6
3. Gb5 e6
4. Ga4 Sf6
5. O — O Sxp
6. d4 b5
7. Gb3 d5
8. pxp Ge6
9. He2

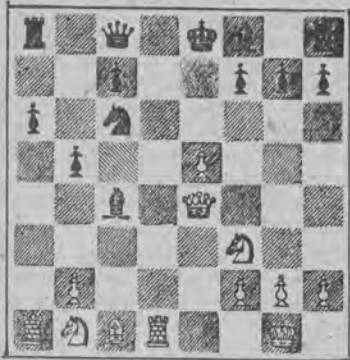
Białe zamierzają szturmować punkt d5, stawiając wzięcie na dl i wykorzystując pioną „c” w roli tarana (Simagin — Szachmaty).

9. ... Sc5
10. Wfd1 SxG
11. pxG He8
12. c4!!

Kosztym pioną białą usuwają przeszkodę d5 i otwierają linię dla wieży oraz przekątą dla hetmana.

12. ... pdxp
13. pxp Gxp
14. He4

Czarne: Euwe



Białe: Smysłow

14. ... Se7?
- Euwe nie chciał zdecydować się na Hb7 i popadł w jeszcze większe trudności. Teraz figury czarnych stoją b. źle. Skoczek zamyka gońca, drugi gońiec „wisi” na c4, zajęty obroną b5, wieża pod uderzeniem hetmana związany obroną wieży.
15. Sa3! c6
16. SxG pxS
17. Hxc4

Białe odegrały pioną ze znaczną przewagą pozycji.

17. ... Hb7
18. e6! f6
19. Wd7 Hb5
20. HxH cxH
21. Sd4 Wc8
22. Ge3 Sg6
23. Wxa6 Se5
24. Wb7 Gc5
25. Sf5 O — O
26. h3! czarne się poddały.

Na całą partię (mecz-turniej o mistrzostwo świata) Smysłow zużył 50 minut!

# ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD REDAKCJĄ WŁ. LUBNAARA I R. MIAŁKOWSKIEGO

## 1. REBUS



Treść rebusu składa się z 6 słów o następujących początkowych literach: w, n, i, w, z, a.

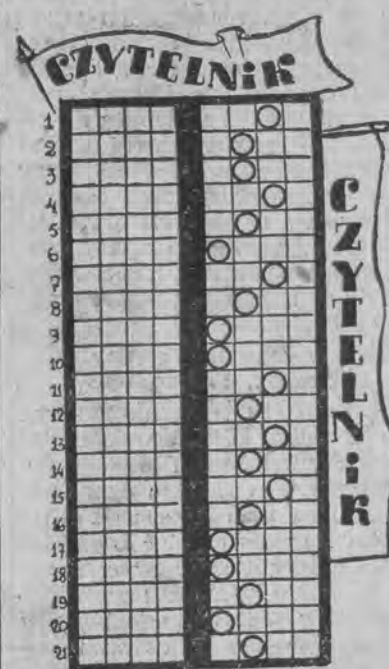
„Jack”, Warszawa

## 2. LOGOGRYF

Po odgadnięciu czteroliterowych wyrazów o podanym znaczeniu należy zmieni w każdym z nich jedną literę tak, by otrzymać przez to nowy czteroliterowy wyraz. Litery zamienione w nowo powstałych słowach, czytane z góry na dół, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. Narzędzie rolnicze. 2. Rzeka w Polsce. 3. Produkt zbożowy. 4. Sprzęt z wikliny, łożny. 5. Dol na część płaszcza lub sukni. 6. Gatunek wodorostu, glon. 7. Postawa, układ postaci, mina. 8. Plecionka ze słomy, trzcin. 9. Żyła w ciecie. 10. Napój alkoholowy. 11. Stragan, sklepik. 12. Pospolity

- chwast. 13. Stary pasters w Tatrach.
14. Rzeka w Polsce. 15. Ochrona drzew.
16. Niemahometanski poddany w Turcji.



17. Jama. 18. Klecionka z desek, nędzna chalupa. 19. Szklana soczewka wypukła, luneta. 20. Beczka na kotwicy, pław. 21. Miła, kochana.

E. Ney-Stankiewicz, Łódź

## W basenie

Toczyła się zacięta walka o piłkę...



do chwili...



## Ze świata kobiet

# Nie koniecznie skromna

Dwie młode Czytelniczki postawiły w swoich listach problem, a raczej problemik: czy kobieta pracująca powinna nosić skromną bieliznę, czy też może sobie pozwolić na pewną ekstrawagancję w tej dziedzinie?

Ponieważ jednak nasz kącik poświęcony właśnie problemikom, spróbujmy i ten rozwiązać. Oczywiście, kobieta pracująca powinna ubierać się skromnie, co zresztą nie wyklucza wytworności. Trzeba jednak wziąć pod uwagę fakt, że w miejscu pracy nie chodzimy w samej bieliznie. Dlatego właśnie, sądzę, możemy tu nieco popuścić tzw. wodze i dać ujście zamilowanemu, jakiego drzemie w każdej z nas do falbanek, hafcików itp. fintyklusków, tym bardziej, że jest to bodaj ostatni teren, na którym można i jeszcze warto uprawiać ręczne robotki. (an.)



## TYLKO CZOPKI...

Do apteki wpada starszy jego-ność i krzyczy z oburzeniem:

— Panie magistrze, te proszki od bólu głowy, które mi pan sprzedają, są do niczego. Wcale mi nie pomogły!

— Wybacz pan — odpowiada zimno aptekarz — ale u mnie wszystek towar jest pierwszorzędny. Jedynie czopki są do...

## 3. HOMONIM

Jubileusz dziś „.....”!  
„Niech żyje!” — grzmi głos.....  
„Bolan”, Łódź

## 4. KALAMBUR

To potomek sześćdziesięciu!  
Coś z muzyki w tym dziedzięciu!  
„Esse”, Ziębice

Za prawidłowe rozwiązanie wszystkich zadań przeznaczamy 3 nagrody książkowe do rozlosowania, a za co najmniej jedno — 2 nagrody pocieszenia. Rozwiązania nadsyłać prosimy w terminie dwutygodniowym pod adresem: Spółdz. Wyd. - Ośw. „Czytelnik” Dział Rozrywek Umysł, Łódź 1, Piotrkowska 96, pokój 253.

## Rozwiązania zadań z dn. 25.9. rb.

1. REBUS: Gaduła nosi plotki (gadulan-osi „p”-lotki).

2. LOGOGRYF: Stefan Zeromski — „Ludzie bezdomni”. Wyrazy pomocnicze: 1. Sowa—wasal. 2. Tata—tabu. 3. Etna—naród. 4. Fakt—kirliz. 5. Arka—kail. 6. Nara—racę. 7. Zarna—nabab. 8. Esdek—dekle. 9. Rura—rakarz. 10. Orda—Dawid. 11. Mokra—kredo. 12. Skóra—Radom. 13. Kasa—sagan. 14. Irma—maki.

3. ZAGADKI: 1. Magazyn (ma gazy „N”). 2. Agonia („a” goni „a”).

4. HOMONIM: Doplekta, do plekta.

Za rozwiązanie wszystkich zadań nagrody wylosowali:

1. WONKO Anna, Słupsk, Krajewskie-go 2.
2. GŁAZESWKA Krystyna, Łódź, Zeromskiego 68-1.
3. RYBACKI Bolesław, Łódź, Zeromskiego 115.

Za rozwiązanie 1 zadania nagrody wylosowali:

1. KWIATUSZYNSKA Maria, Warszawa Mokotowska 39 m. 4.
2. DZIKIEWICZ Tadeusz, Chrzanów, Sienkiewicza 6.

## Kącik filatelistyczny



Od przeszło roku Austria wydaje piękną serię znaczków obiegowych, motywami są austriackie kobiece stroje ludowe. Twórcą tej serii jest prof. Józef Seger. Znaczki drukowane są heliografiarą w pięknych i żywych barwach. Seria ta składa się już z dziewiętnastu wartości.

Pierwsze pięć znaczków weszły do obiegu 1 czerwca 1948 r.: 20 (zielony), 45 (niebieski), 75 gr (zielononiebieski), 1 (c. niebieski) i 1,40 sz (brązowy).

Następne siedem wartości w obiegu znalazły się 6 września: 10 (czarnoniebieski), 15 (brunatny), 30 (niebieskoczerwony), 40 (fioletowy), 60 gr (czerwony), 2 (niebieskoczerwony) i 5 sz (czerwonofioletowy).

Cztery dalsze znaczki weszły do obiegu 5 marca 1949 r.: 5 (niebieskoczerwony), 50 (sienna), 70 gr (szmaragdowozielony) i 3 sz (czerwony). Wreszcie 24 września br. dostały się do obiegu jeszcze trzy wartości, które widzimy na naszej dzisiejszej reprodukcji: 25 gr (brunatny), 1,20 (niebieskofioletowy) i 1,60 sz (czerwonobrunatny).

W ten sposób cała seria składa się z następujących wartości: 5, 10, 15, 20, 25, 30, 40, 45, 50, 60, 70, 75 gr, 1, 1,20, 1,40, 1,60, 2, 3 i 5 szylingów. Przewiduje się jeszcze co najmniej cztery znaczki: 3, 80, 90 gr i 10 sz, przy czym ta ostatnia wartość ma być wykonana stalorytem.

(w. j. o.)

## Z TEATRÓW ZSR R



Republika Baszkirska posiada 11 teatrów, w tym 8 narodowych. Obok baszkirskich sztuk, oper i baletów wystawia się tu dzieła klasyków rosyjskiej i zagranicznej sztuki operowej i dramatycznej. Na zdjęciu scena z drugiej baszkirskiej opery „Akbulat” z udziałem solistki M. SALIGASKAROWEJ i narodowego artysty Baszkiru G. CHABIBULLINA